Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 12-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 129

CO BĘDZIE Z BANKIEM HANDLOWYM W ŁODZI?

Pogłoski o zerwaniu rokowań z wierzycielami w Londynie. — Czy istnieje możność uratowania banku. — Zarząd i dyrekcja czynią wszelkie w tym kierunku starania.

Cała Łódź z olbrzymiem zainteresowaniem oczekiwała wiadomości o toczących się w Londynie rokowaniach z angielskimi wierzycielami Banku Handlowego w Łodzi. Jak wiadomo, bowiem, **polscy akcjonarjusze Banku wykazali jaknajdalej idącą dobrą wolę i gotowość do ofiar, byle utrzymać jedną z najstarszych i najpoważniejszych placówek bankowych w Łodzi.**

Istniało powszechne przekonanie, że wierzyciele angielscy, zaznajomiwszy się z faktycznym stanem rzeczy, a przedewszystkiem stwierdziwszy, że bilans Banku Handlowego jest aktywny, uczynią wszystko, by umożliwić sanację tej instytucji. W tym zresztą duchu wypowiadali się niejednokrotnie wysłannicy anglików p. p. Houseman i Harter.

To też wiadomość jaką otrzymaliśmy w dniu wczorajszym była jak gdyby gromem z jasnego nieba. Wiadomość ta brzmiała: **„Rokowania przedstawicieli Banku Handlowego w Łodzi z wierzycielami angielskimi nie dały rezultatu!".**

W związku z tą wiadomością zwróciliśmy się do najbardziej miarodajnych osób w Łodzi, które udzieliły nam następujących dodatkowych informacyj w tej sprawie:

Rokowania przedstawicieli akcjonarjuszy polskich Banku, p. p. **Ralfa Biedermana i Stefana Ossera** z wierzycielami angielskimi w Londynie rzeczywiście nie dały rezultatu, a właściwie rokowań tych wcale nie było.

Wypadki bowiem w Londynie miały następujący przebieg.

Po powrocie z Łodzi do Londynu, p. p. Houseman i Harter pełnomocnicy wierzycieli angielskich zdali relacje swym mocodawcom, informując ich o faktycznym stanie rzeczy. Wierzyciele angielscy nie powzięli żadnej decyzji, z powodu nieobecności w Londynie prezesa zrzeszenia banków angielskich p. Gooshena, który miał w całej sprawie decydujący głos.

W sobotę, 2 maja wyjechał z Łodzi do Londynu p. **Stefan Osser,** by ze znajdującym się już w Londynie p. **Ralfem Biedermanem** wszcząć z anglikami pertraktacje ostateczne. Do pertraktacyj tych jednakże, jak się obecnie okazuje, nie doszło, gdyż we wtorek, dnia 5 maja po posiedzeniu wierzycieli angielskich, na którem był już obecny p. Gooshen, oświadczono pełnomocnikom polskim, że

wierzyciele angielscy nie mają zamiaru udzielić żadnych dalszych kredytów, niezbędnych do przeprowadzenia sanacji Banku Handlowego.

Po otrzymaniu powyższego oświadczenia p. Stefan Osser opuścił niezwłocznie Londyn, na miejscu zaś pozostał p. Ralf Biederman, do którego przyłączył się przybyły w dniu 7 maja do Londynu delegat ministerstwa skarbu, p. Bronowski. Panowie ci wszczęli na terenie Londynu starania o nawiązanie ponownego kontaktu z grupą wierzycieli angielskich i naprawienia wytworzonej sytuacji.

I oto okazuje się, że podawane przez miarodajne sfery wiadomości o toczących się bez przerwy rokowaniach **dotyczyły właśnie rozmów przeprowadzanych przez Ralfa Biedermana i delegata ministerstwa skarbu z wierzycielami angielskimi.**

Tak się przedstawiał faktyczny stan rzeczy do godzin przedwieczorowych dnia wczorajszego, do którego to czasu nie było z Londynu żadnej wiadomości o definitywnem zerwaniu tych pertraktacyj.

W godzinach wieczorowych zwróciliśmy się do jednej z osób najbardziej miarodajnych w sprawach banku, która udzieliła nam następujących informacyj:

— Do obecnej chwili nie jest mi oficjalnie nic wiadome o definitywnem zerwaniu rokowań w Londynie. Wręcz przeciwnie — wiem, że rokowania toczą się w dalszym ciągu i konkretnych wiadomości, nie przesądzających jednakże rezultatów rokowań, oczekuję z godziny na godzinę.

Jak z powyższego wynika, chodzi o pertraktacje prowadzone przez p. Biedermana i delegata ministerstwa skarbu, **którzy oczywiście starają się wpłynąć na wierzycieli angielskich.** Czy im się to uda, dowiedzieć się będziemy mogli w ciągu najbliższych godzin. W każdym razie liczyć się już teraz należy z tem, że posiedzenie wierzycieli, wyznaczone na dzień 16 maja, dojdzie do skutku.

***

Z sytuacji wyżej przedstawionej nie wynika jeszcze bynajmniej jakoby wkłady ulokowane w Banku Handlowym w Łodzi są poważnie zagrożone, wiadomo bowiem, że **wierzytelności angielskie są zabezpieczone hipotecznie, a kredyty zostały zagwarantowane osobiście przez kilku akcjonarjuszy Banku Handlowego.**

Odmowa anglików udzielenia pomocy kredytowej wpłynąć może na dalsze losy Banku, nie zaś na wypłacenie wkładów, których suma jest stosunkowo niewielka. Wobec tego można mieć nadzieję, że, w najgorszym nawet wypadku, Bank sumy te będzie w stanie wypłacić.

***

Jak się dowiadujemy prezes dr. Alfred Biederman, który dotychczas bawił w Meranie przeniósł się obecnie do Drezna, gdzie przebywa w sanatorjum.

Stan oblężenia w Madrycie.

Rząd republiki hiszpańskiej, zagrożonej z prawa i z lewa, ogłosił stan wojenny w całym kraju.

Madryt, 11 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszono tu dziś stan oblężenia. Manifestanci podpalili siedzibę karmelitów oraz szkołę rzemiosł przy klasztorze jezuitów. W pobliżu tej szkoły doszło do starcia i wymiany strzałów. Kilkanaście osób odniosło rany. Klasztor jezuitów znacznie ucierpiał wskutek pożaru.

Rada ministrów obraduje w permanencji. W mieście panuje nastrój gorączkowy.

Madryt, 11 maja.
(Telegram własny)

W związku z rozruchami niedzielnemi rząd ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że zdecydowany jest bronić istniejącego porządku rzeczy wszelkiemi środkami, i wyraża przeświadczenie, iż w akcji tej spotka się z poparciem całego narodu, od którego niejednokrotnie otrzymywał dowody przywiązania i sympatji.

W końcu komunikatu rząd postanawia nakazać ponowne aresztowanie generała Berenguera, któremu zostanie wytoczony nowy proces. Następnie rząd nakazuje rozwiązanie sądów wojskowych, które zarządziły zwolnienie Berenguera.

Wszyscy przywódcy monarchistyczni zostaną aresztowani. Jednocześnie wszczęte będą procesy przeciwko tym osobom, które dopuściły się karygodnych wykroczeń w okresie dyktatury. Rozporządzenie rządowe przewiduje również wszczęcie procesów przeciwko ostatnim ministrom spraw wewnętrznych z okresu królestwa.

Rząd Zamory oświadcza, iż ze względu na bezpieczeństwo republiki, zagrożonej zarówno z prawa, jak i z lewa, ogłasza

NA TERENIE HISZPANJI STAN WOJENNY.

Rozporządzenie to nie wspomina nic o środkach, jakie podjął rząd przeciwko akcji komunistów, która coraz bardziej przybiera na sile.

Przed ukazaniem się powyższego komunikatu w prezydjum ministrów zjawiła się delegacja z mechanikiem Rada, który towarzyszył w swoim czasie majorowi Franco podczas jego lotu transoceanicznego, na czele.

Delegacja ta zgłosiła cały szereg postulatów; między innemi zażądała ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Maury, wprowadzenia w życie sądów ludowych, przeprowadzenia rewizji we wszystkich klasztorach i większych redekcjach, skazania na śmierć wodza narodowego socjalistów dr. Albinana.

Delegacja oświadczyła, iż naród udzieli całkowitego poparcia rządowi tylko w tym wypadku, o ile zostaną uwzględnione powyższe postulaty, w przeciwnym zaś razie delegacja nie bierze absolutnie żadnej gwarancji za mogące powstać skutki.

Strejk generalny.

Madryt, 11 maja.
(Telegram własny)

Mimo rozkazu rządu do natychmiastowego przystąpienia do pracy, strejk generalny, jaki rozpoczął się w sobotę wieczorem trwa w całej pełni. Tramwaje kursują tylko częściowo. Dorożki i auta nie wyjechały na miasto.

Wszystkie fabryki i zakłady za wyjątkiem zakładu użyteczności publicznej są nieczynne. Większość sklepów w obawie przed rozruchami, została zamknięta. Na ulicach gromadzą się liczne tłumy, wśród których krążą agitatorzy, nawołując do wystąpień przeciwko klerowi.

Giełdy nieczynne.

Madryt, 11 maja.
(Telegram własny „Republiki").

Rząd hiszpański wydał rozporządzenie o tymczasowem zamknięciu na całym terenie republiki hiszpańskiej giełd.

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna przerwana.

Londyn, 11 maja.
(Telegram własny „Republiki").

„Evening News" donosi, iż w Hiszpanji, według wszelkiego prawdopodobieństwa, została wprowadzona surowa cenzura, gdyż komunikacja telefoniczna Madrytu z miastami, znajdującemi się poza granicami Hiszpanji została przerwana.

Pogrzeb ś. p. Zdzisława Dębickiego

był hołdem całego kraju dla światłego dziennikarza i literata.

Warszawa, 11 maja.

W dniu dzisiejszym przy udziale licznych tłumów publiczności odbył się pogrzeb laureata nagrody literackiej m. Warszawy wieloletniego prezesa związku syndykatów dziennikarzy polskich ś. p. red. Zdzisława Dębickiego.

O godzinie 11-ej w górnym kościele Św. Krzyża, wypełnionym po brzegi przedstawicielami władz, świata literackiego, dziennikarskiego i publicznością, odbyła się Msza żałobna za spokój duszy zmarłego.

Trumna ze zwłokami ś. p. Dębickiego ustawiona była na wysokim katafalku, przybranym zielenią, u stóp której widniało mnóstwo wieńców. Straż przy trumnie pełnili członkowie korporacji „Virginia“, której zmarły był honorowym filistrem.

Na nabożeństwie byli obecni prócz rodziny zmarłego, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwiński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Sądu Apelacyjnego Dutkiewicz, dyrektor departamentu sztuki Skoczylas, szef protokułu dyplomatycznego Romer, wiceprezes B.B.W.R poseł Hołówko, przedstawiciele prasy, ministerstwa spraw zagranicznych, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji, liczni literaci, przedstawiciele miasta, świata naukowego, delegacje syndykatów dziennikarzy, liczni dziennikarze z wiceprezesem związku syndykatów dziennikarzy red. Grosternem i prezesem syndykatu warszawskiego red. Giełżyńskim oraz przyjaciele i koledzy zmarłego.

W czasie nabożeństwa pienia żałobne wykonali artyści opery warszawskiej.

Po skończonej Mszy Świętej ks. Popławski wygłosił mowę pogrzebową. Po odśpiewaniu egzekwji, ruszył ulicami miasta kondukt, prowadzony przez ks. Szlagowskiego. Nad otwartą mogiłą na cmentarzu powązkowskim wygłosił przemówienie ks. rektor Huczyński, p. Skoczylas imieniem ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publ., redaktor Grostern imieniem związku syndykatów dziennikarzy polskich i syndykatu warszawskiego, red. Olchowicz imieniem „Kurjera Warszawskiego“, p. Ossendowski imieniem tow. literatów i dziennikarzy i towarzystwa szkoły dziennikarskiej, b. min. Berzoni w imieniu towarzystwa polsko-szwedzkiego, którego zmarły był założycielem, inż. Popławski w imieniu związku polskich czasopism technicznych i zawodowych oraz przedstawiciele korporacji „Virginia“.

Wszyscy mówcy żegnali z głębokim żalem red. Dębickiego, wskazując na jego niepospolite zalety serca i nieskazitelny charakter oraz podnosząc zasługi zmarłego, położone na polu pracy literackiej i dziennikarskiej.

Lotnik polski lądował w Niemczech

przymusowo, omijając burze.—Po załatwieniu formalności, kapitan Gedgowd będzie zwolniony

Warszawa, 11 maja.

W ubiegły piątek o godzinie 9 rano z lotniska warszawskiego wyleciał na samolocie do Grudziądza jeden z najznakomitszych polskich lotników wojskowych, kpt. Gedgowd. Wskutek defektu w motorze, musiał kpt. Gedgowd lądować w okolicy Rypina, o czem zawiadomił władze lotnicze w Warszawie, skąd na pomoc wyleciał kap. Orliński i wraz z kap. Gedgowdem naprawił uszkodzony samolot. Po naprawie aparatu kap. Gedgowd udał się w dalszą drogę do Grudziądza.

Wskutek burzy, która w tym czasie przeszła nad województwem pomorskiem, kap. Gedgowd musiał zboczyć z trasy w kierunku wschodnim i wylądował przymusowo na terenie Prus Wschodnich, w odległości 70 klm. od granicy w pobliżu miejscowości Mahran. Władze niemieckie zatrzymały samolot, oraz Gedgowda aż do wyjaśnienia przyczyny lądowania samolotu polskiego na terytorjum Rzeszy niemieckiej.

Ministerstwo spraw zagranicznych, zawiadomione natychmiast o wypadku, wydało polecenie poselstwu polskiemu w Berlinie, aby złożyło u właściwych czynników niemieckich ubolewanie z powodu przymusowego lądowania polskiego samolotu na terytorium niemieckiem oraz aby zajęło się dalszym losem Gedgowda.

Dowiadujemy się, że nieprawdą jest, jakoby poseł niemiecki w Warszawie miał złożyć w ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko lądowaniu samolotu polskiego w Niemczech.

Po wyjaśnieniu sprawy kpt. Gedgowd będzie zwolniony, a aparat wydany polskim władzom lotniczym.

Feralny dzień lotnictwa polskiego.

Pilot zabity — dwa aparaty strzaskane.

Grudziądz, 11 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 17.20 major pilot Długoszowski z 1 pułku lotniczego, przebywający od kilku dni w miejscowej szkole strzelania i bombardowania, lecąc na samolocie nad placem ćwiczeń pod Grudziądzem, wpadł na przewody elektryczne o napięciu 5000 wolt, łączące Grudziądz z elektrownią w Gródku.

Aparat zapalił się i spadł do Wisły, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

Mjr. Długoszowski poniósł śmierć na miejscu.

Wskutek zerwania przewodów miasto Grudziądz pozbawione było przez trzy godziny prądu.

★

Wilno, 11 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W pobliżu Karczówki gm. rudomińskiej spadł samolot wojskowy, kierowany przez por. Kuźmińskiego z obserwatorem Jastrzębskim. Samolot uległ zdruzgotaniu, lotnicy jednak wyszli bez szwanku. Katastrofa nastąpiła skutkiem defektu w motorze.

Rokowania polsko-czechosłowackie

mają przebieg pomyślny.

Warszawa, 11 maja.

Dowiadujemy się, że rozpoczęte w Warszawie przed kilku tygodniami rokowania polsko-czechosłowackie, mające charakter rozmów wstępnych, zostały pomyślnie zakończone, a delegacja czeska wyjechała do Pragi.

Rezultat rozmów przedstawiony będzie rządom obu krajów, poczem w pierwszych dniach czerwca rokowania toczyć się będą dalej w Pradze. Kierownikiem polskiej delegacji jest dr. Sokołowski.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Polska delegacja do Genewy.

wyjeżdża dziś w południe.

Warszawa, 11 maja.

Jutro w południe udaje się do Genewy polska delegacja na sesję rady Ligi Narodów. Na czele delegacji stoi p. minister Zaleski, w skład wchodzą min. Szumlakowski, nacz. Raczyński, radca poselstwa R. P. w Brukselli p. Mülhstein.

Nacz. wydziału prasowego p. Chrzanowski wyjechał już w sobotę, udając się najpierw do Paryża.

Delegacja polska, którą na sesji oczekują poważne zadania, wobec niezmiernie doniosłych problematów, przedewszystkiem unji celnej i spraw gdańskich posiada opracowane ściśle dyrektywy działania.

Stanowisko rządu polskiego wobec tak doniosłych zagadnień gospodarczych i politycznych było przedmiotem ostatnich narad, jednakże ze względów taktycznych stanowisko to nie zostanie przed sesją ujawnione.

Głównym tematem tych narad było stanowisko wobec unji celnej austrjacko-niemieckiej i propozycje min. Brianda o których poinformował ostatnio min. Zaleskiego ambasador Laroche.

Wykrycie fabryki pieniędzy.

Fałszerze wyrabiali 2 i 5-cio złotówki.

Grudziądz, 11 maja.

Władze pomorskie od dłuższego już czasu otrzymywały informacje, że w Grudziądzu znajduje się jakaś fabryka fałszywych pieniędzy, która produkuje olbrzymią ilość podrobionych monet i posiada na swych usługach cały sztab kolporterów.

Policja wczoraj nareszcie fabrykę tę zdołała zlikwidować. Aresztowani zostali groźni fałszerze 24-letni Franciszek Żelazowski i 27-letni Leon Szreder. W opieczętowanej fabryce skonfiskowano dwie sztance dużych rozmiarów, większą ilość form gipsowych i mosiężnych, zapasy mosiądzu i cyny oraz około 800 sztuk gotowych 2- i 5-złotówek.

Jak ustaliło śledztwo, Żelazkowski i Szreder w ostatnich czasach puścili w obieg olbrzymią ilość falsyfikatów, nietylko na terenie Pomorza, ale i w innych częściach kraju.

Powtórne wybory do sejmu

odbędą się w okręgu płockim.

Warszawa, 11 maja.

Wobec unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów do sejmu w okręgu płockim zarządzone będą przez ministerstwo spraw wewnętrznych nowe wybory.

Rozporządzenie to ukaże się w ciągu 14 dni od daty unieważnienia wyborów, czyli przed dniem 23 maja.

Dowiadujemy się, że wybory do sejmu w okręgu płockim odbędą się najprawdopodobniej w dniu 9 lub 19 sierpnia r. b. Do wyborów staną te listy, które stawały przy ostatnich wyborach do sejmu.

Przed sesją rady Ligi Narodów

Berlin, 11 maja.

Delegacja niemiecka odjechać ma do Genewy dziś w nocy. W godzinach południowych odbędzie się posiedzenie rady ministrów poświęcone wyłącznie rozważeniu spraw, związanych z polityką zagraniczną.

Londyn, 11 maja.

Turecki minister spraw zagranicznych w towarzystwie ministra handlu odjeżdża dziś ze Stambułu do Genewy celem udziału w pracach komitetu paneuropejskiego. Wiadomość jakoby Turcja nie wzięła udziału w obradach komitetu podana przez niektóre dzienniki tureckie okazała się nieprawdziwą.

Niemiecko-rumuński

traktat handlowy

Berlin, 11 maja.

W wyniku wymiany telegramów między pp. Popescu i Possem przewodniczącymi delegacji rumuńskiej i niemieckiej do prowadzenia rokowań handlowych postanowiono niezwłocznie podjąć rozmowy, zmierzające od zawarcia traktatu.

P. Popescu wyjechał dzisiaj do Berlina. Konferencje ulegną przerwie na czas wyjazdu p. Popescu do Genewy na sesję Rady Ligi.

11 miljonów tomów biblji

sprzedano w roku ub.

Londyn, 11 maja

Jak wynika ze sprawozdania, odczytanego na 127 dorocznem zebraniu brytyjskiego towarzystwa biblijnego w ciągu ostatniego roku w różnych częściach świata sprzedano 11.2228.226 egzemplarzy Starego i Nowego Testamentu.

Jedynie Rosja sowiecka jest zamknięta przed wydawnictwami brytyjskiego towarzystwa biblijnego.

Krwawe walki w Niemczech

pomiędzy komunistami a socjalistami.

Drezno, 11 maja.

(Telegram własny).

W Limbach doszło wczoraj do krwawych starć między komunistami a nacjonalistami. W rezultacie długotrwałej strzelaniny została jedna osoba zabita a wiele ciężko rannych. Przybyła policja rozpędziła walczących, przyczem zdołała aresztować 102 uczestników walki.

Przed nowym rozłamem w P. P. S.

Pisaliśmy przed kilku dniami o przygotowywanej na kongres PPS (CKW) rezolucji, która stwierdza **bankructwo kapitalizmu** i całkowitą jego niezdolność **do** przezwyciężenia obecnego kryzysu gospodarczego, jako **śmiertelnej choroby ustrojowej.** Zwróciliśmy wówczas uwagę na **niekonsekwencje tej rezolucji,** która w dalszych swych ustępach, jakgdyby zapominając o uroczyście proklamowanym „zgonie" kapitalizmu, szuka z nim ugody i łaskawie **przyrzeka temu „nieboszczykowi" lojalną współpracę.**

Okazało się niebawem, że ten **zygzak myślowy** (i taktyczny) wywołał bardzo namiętną i charakterystyczną **dyskusję w łonie samej partji.** Oto w „Robotniku", poraz pierwszy od wielu-wielu lat, zamieszczane są artykuły dyskusyjne na temat tej właśnie, wyżej przytoczonej, rezolucji. Z artykułów, drukowanych w urzędowym organie partji, wynika, że w jej łonie ścierają się **trzy krańcowo rozbieżne kierunki,** które dotychczas nie ujawniały się nazewnątrz, a wszelkie pogłoski o daleko idącej różnicy zdań w szeregach partyjnych **były stale z oburzeniem dementowane.**

Jak więc się rzecz przedstawia w rzeczywistości?

Większość CKW stoi na stanowisku owej rezolucji, t. zn., stwierdzając, że kapitalizm umiera, pragnie jednak współpracy z innemi stronnictwami, **„stojącemi na gruncie demokratycznym"** (powiedzmy wyraźnie: z endekami, chadekami i „ludowcami") oraz domaga się od kongresu przyzwolenia na **„wzięcie najwydatniejszego udziału we władzy".**

Panowie **Zaremba i Drobner** natomiast przeciwstawiają się **wszelkiej „koalicji" z partjami burżuazyjnemi,** domagając się większej wybredności w wyborze sojuszników, tak, **iżby ich sumienie socjalistyczne nie było zbyt obarczone.** A więc, można zasiąść przy jednym stole tylko z „lewicowymi" demokratami i chłopami, a **nie „z byle kim".** Te skrupuły są, jak widzimy, natury **raczej taktycznej, aniżeli zasadniczej,** bo któż, u licha, dowiedzie pp. Witosowi, Korfantemu i Trąmpczyńskiemu, że oni **nie są „lewicowymi" demokratami,** zwłaszcza obecnie, kiedy **endecy skłonni są raczej zarzucać socjalistom umiarkowanie i ugodowość?!**

Pp. Zaremba i Drobner dbają o swoją **cnotę socjalistyczną** tylko o tyle, o ile to jest konieczne dla nienarażania ich **dziewiczej „opinji".** Rosjanie mówili o takich „panienkach", że chciałyby—**„kapitał priobresti i niewinnost soblusti".** Zadanie niesłychanie trudne w dzisiejszych czasach!...

Trzeci wreszcie kierunek, reprezentowany przez p. Leliwę, jest w PPS **zjawiskiem nowem,** ale może dlatego najbardziej interesującem.

P. Leliwa zarzuca większości CKW, że w swojej rezolucji, grzebiącej kapitalizm, **nie wspomina zupełnie o Rosji sowieckiej,** gdzie „wysiłkiem gigantycznym i twórczym realizuje się na całej linji ustrój socjalistyczny". Można—powiada p. Leliwa — zwalczać partję komunistyczną i jej metody działania, ale nie można nie przyznać Rosji sowieckiej sukcesów, jakie odniosła na polu nowej twórczości".

I stąd wyciąga wniosek, że kto chce budować socjalizm, ten **musi wziąć przykład z Rosji,** zastrzegając się równocześnie, że nie jest on zwolennikiem komunistów, którzy na Zachodzie, a zwłaszcza w Polsce popełnili i popełniają szereg błędów.

P. Leliwa kończy swoje wywody niezwykle sensacyjną propozycją: **wzywa socjalistów, by ustąpili z parlamentu,** ponieważ „obecność w parlamencie bezużytecznie absorbuje wiele energji, potrzebnej bardziej „w terenie".

***

Streściliśmy powyżej trzy artykuły dyskusyjne na temat zasadniczej polityki programowej PPS. Możliwe, że **ukażą się jeszcze dalsze, które ujawnią większe rozbieżności,** ale już z tego widać jaką **mozajkę ideową przedstawia ta rzekomo zwarta i jednolita partja.** Dawniej, za czasów nieboszczyka Perla i przed secesją Moraczewskiego i Jaworowskiego wiadomo było, że w łonie partji **ścierają się tylko dwa prądy: legjonowo-niepodległościowy i międzynarodowo - socjalistyczny,** dziś—stoimy w przededniu **nieuniknionych nowych rozłamów,** gdyż zupełnie nieprawdopodobne jest, by w jednem stronnictwie mogły istnieć obok siebie **tak krańcowo różne i sprzeczne tendencje i poglądy,** jak nprz., pp. Czapińskiego i Leliwy, albo nawet pp. Zaremby i Arciszewskiego, Drobnera i Niedziałkowskiego i t. d. i t. d.

XXII kongres PPS w Krakowe zasługuje przeto na **szczególną uwagę uświadomionej części społeczeństwa polskiego.**

TADEUSZ GÓRSKI.

Paradoksy tureckich wyborów.

Kemal-Pasza kazał wybierać opozycjonistów. — Jeden warunek: szczerość przekonań politycznych.

Różne rzeczy działy się na świecie, ale by wszechmocna partja rządowa *popierała przy wyborach opozycję — tego jeszcze nie było.* Stało się to jednak w republikańskiej Turcji, gdzie na rozkaz prezydenta Kemala-Paszy do nowego parlamentu *głosami rządzącej partji ludowej weszli opozycjoniści.*

Nagła decyzja rozwiązania parlamentu i przystąpienia do nowych wyborów zapadła po powrocie Kemala-Paszy z objazdu Azji Mniejszej. Wizyty złożone w Smyrnie, Adanie i Konji, przekonały prezydenta o konieczności odwołania się do wyborców w najżywotniejszych sprawach republiki tureckiej. Chodziło mu również o wymianę ludzi: do parlamentu pragnął Ghazi przyciągnąć *młodsze siły republikańskie,* natomiast starszych posłów przeznaczył na kierownicze stanowiska administracyjne w miejscowościach prowincjonalnych. Władze partji ludowej, zarówno premjer Ismet-Pasza, jak i sekretarz generalny partji—Redżeb Bej, w zupełności podzieliły zdanie Kemala Paszy. Zgromadzenie Narodowe zostało rozwiązane.

System wyborczy turecki jest dwustopniowy. Wyborcy wybierają swych przedstawicieli w stosunku: 1 na 200, ci zaś głosują już bezpośrednio na listy partyjne, wymieniające kandydatów do Zgromadzenia Narodowego. Jeśli więc np. Stambuł liczy 400 tysięcy wyborców, wyłonią oni 2 *tysiące wyborców „drugiego stopnia", a ci dopiero wybierają 20 posłów.* W ten sposób przypada 1 poseł na 20 tysięcy wyborców. *Kobiety korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich.* Do wyborów nie dopuszczono ich jeszcze, nie ziściły się bowiem przed rokiem, podczas wyborów municypalnych, nadzieje pokładane w nich przez rząd.

Turcja przechodziła po wojnie różne koleje i ciężka była jej droga do utrwalenia obecnej sytuacji kraju. Wydana na łaskę i niełaskę zwycięzców, pozbawiona stolicy, okupowanej przez aljantów, dzięki potężnemu wysiłkowi, zainicjowanemu przez Kemala Pasze, podźwignęła się Turcja z upadku. Zwycięskie zakończenie wojny z Grecją umożliwiło turkom odzyskanie wybrzeża Azji Mniejszej i szeregu wysp, uwolnienie Stambułu, wewnętrzną reorganizację i konsolidację. Kłopoty młodej republiki Ottomańskiej na tem się jednak nie skończyły: przed kilku laty wybuchło krwawe powstanie kurdów, stłumione za cenę przelewu krwi; przed rokiem zaledwie opanował rząd sytuację, wytworzoną przez „powstanie derwiszów".

Liczyć się należy z tem, że wieśniak turecki w dalekich zakątkach Anatolji lub południa Azji Mniejszej *jest jeszcze ciemny i nieuświadomiony.* Wydanie go na łup walczących o mandaty partyj w obecnych warunkach rozwoju politycznego kraju byłoby wysoce niebezpieczne. To też Kemal-Pasza wprowadził system wyboru listy jednopartyjnej. Słusznie jednak uważał Ghazi, że wyeliminowanie opozycji wpłynąć może na rządzącą partję ludową raczej ujemnie, kultywując samowolę i korupcję. Popierał więc przed rokiem Fethy Beja w jego akcji *utworzenia opozycyjnej, lecz republikańskiej partji liberalnej.* Wysiłek Fethy Beja spalił na panewce, mimo to *„szukał" Kemal opozycjonistów i do nowego Zgromadzenia Narodowego.*

Podczas dokonanych przed tygodniem wyborów na 317 posłów kierownictwo partji ludowej wyznaczyło 287 mandatów dla swych zwolenników, *30 zaś mandatów dla kandydatów opozycji, wśród których figurowały nazwiska Fethy Beja,* byłego leadera partji Zjednoczenia i Postępu (młodoturków) — Halil Beja i innych. Jedynem żądaniem, jakie postawił Kemal Pasza kandydatom opozycjonistów, było: *szczerość przekonań politycznych, wierność republice i walka z mullami.* W ten sposób głosami zwolenników rządu przeszli opozycjoniści. Ale nie wszyscy: wybrano zaledwie 20-tu opozycjonistów. Okręgi wyborcze Stambułu, Samsunu i Tekirdagu nie podporządkowały się żądaniu prezydenta Kemala: opozycjonistów nie wybrały, a przeznaczone dla opozycji w okręgach tych dziesięć mandatów nie zostały obsadzone.

Obecnie rząd Kemala - Paszy przeprowadzi wybory uzupełniające, w których *100 proc. mandatów odda... opozycji.* Takie są paradoksy wewnętrznej polityki w Turcji.

R. H.

Przywrócenie 15-procentowego dodatku wojskowym

wywołało ostre protesty wśród urzędników cywilnych.

Warszawa, 11 maja.

Dziś po południu odbyło się w Warszawie zebranie centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych pod przewodnictwem dr. Raabego, na której postanowiono wszcząć na całym terenie kraju łącznie z związkami urzędników samorządowych wielką akcję wiecowo - propagandową w sprawie przywrócenia wojskowym zawodowym 15-procentowego dodatku do uposażeń, który został skreślony z uposażeń urzędników cywilnych.

Urzędnicy cywilni przejawiają niezadowolenie z przywrócenia tego dodatku wojskowym zawodowym i uważają się za pokrzywdzonych.

Odpowiednie rezolucje będą także wręczone przedstawicielom rządu i parlamentu.

Dr. Budzyńska-Tylicka skazana

na rok więzienia

Warszawa, 11 maja.

Dziś wieczorem warszawski sąd okręgowy wydał po trzydniowej rozprawie wyrok na znaną działaczkę PPS. dr. Budzyńską-Tylicką, oskarżoną o zorganizowanie demonstracji na ulicach Warszawy w dniu 14 września ub. r.

Demonstracje te, jak wiadomo, skończyły się strzelaniną, w czasie której kilka osób zostało rannych.

Sąd okręgowy skazał dr. Budzyńską - Tylicką na 1 rok więzienia, pozostawiając ją na wolności, aż do uprawomocnienia się wyroku. Komunikują nam że obrona dr. Budzyńskiej-Tylickiej wniesie skargę apelacyjną.

B. król Alfons

zamieszka u hr. Zamoyskiego na Zamku w Starej Lubowni

Koszyce, 11 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Słowacki Vychod" z dnia 8 maja rb. donosi:

Do swej siedziby w Starej Lubowni na Słowaczyźnie przybył polski hrabia Jan Kanty Zamoyski wraz ze swą małżonką Izabellą infantką hiszpańską, siostrzenicą hiszpańskiego ekskróla Alfonsa XIII i w towarzystwie jej brata Alfonsa.

Po kilku dniach pobytu w Starej Lubowni infant hiszpański Alfons ma udać się do eks-króla Alfonsa 13, przebywającego obecnie w Londynie, aby zdać mu sprawę o stanie robót i restauracji dokonanych na zamku w Starej Lubowni.

Zamek ten jest już odrestaurowany. Jedno jego skrzydło zostało zupełnie przebudowane i dostosowane do nowych wymagań zaś w razie potrzeby będą przeprowadzone całkiem nowe dobudówki. Oprócz tego w niedalekiem uzdrowisku Rużbachy przygotowano świeżo wybudowany nowoczesny hotel, który dotychczas jest zupełnie niezamieszkały i miałby być przeznaczony na ewentualne mieszkanie ekskróla Alfonsa XIII wraz z całym jego dworem.

Skazanie przywódcy nacjonalistów

Berlin, 11 maja.

(Telegram własny).

Izba karna sądu okręgowego w Berlinie wydała wczoraj wyrok na dr. Goebbelsa przywódcę nacjonalistów na 2 miesiące więzienia za obrazę komisarza policji dr. Weissa.

Turcja obniża pobory urzędników

Londyn, 11 maja.

Premjer turecki oświadczył w parlamencie, iż pobory urzędników w Turcji będą zmniejszone o 15 proc. Równocześnie nie ulegną zmniejszeniu kredyty na budowę nowych linji kolejowych.

Zarządzenia te pozostają w związku z ciężką sytuacją gospodarczą Turcji.

SPORT

Znamienna akcja
Związku Związków Sportowych

Na piątkowem posiedzeniu Zarządu ZZ rozpatrywano sprawę wszczęcia akcji w sprawie zniesienia 10 proc. podatku od imprez sportowych. Na skutek referatu dra Orłowicza postanowiono w tej sprawie rozpocząć energiczne działania u odpowiednich władz i na terenie Sejmu w związku z opracowywaną ustawą samorządową. W skład specjalnej komisji weszli: pułk. Ulrych, dr. Orłowicz i red. Sikorski. Na zebraniu tym rozpatrywano także sprawę ulg kolejowych dla drużyn sportowych i zawodników udających się na zawody sportowe. Delegacja w osobach pułk. Glabisza i dyr. Lesiewicza uda się w najbliższych dniach do Ministerstwa Komunikacji celem przedłożenia postulatów świata sportowego. W najbliższym czasie Zarząd ZZ wyda specjalny komunikat, wyjaśniający jak można korzystać z ulg kolejowych.

Mecz piłkarski
Polska—Belgja

PZPN. prowadzi ożywioną korespondencję ze związkiem belgijskim w sprawie rozegrania w dniu 11 października meczu piłkarskiego z Belgją w Brukseli.

Karasiak gra w ŁKS-ie

Jak się dowiadujemy były obrońca Kl. Turystów, wielokrotny reprezentant Polski Karasiak zasilił drużynę ligową ŁKS-u i już w najbliższym czasie wystąpi w drużynie czerwonych na pozycji obrońcy. Jednocześnie dowiadujemy się, że w ligowym zespole ŁKS-u mają zajść nieznaczne zmiany.

Najbliższe mecze
ligowe w Łodzi i w kraju

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Łodzi mecz ligowy Pogoń — Ł.K.S. Jednocześnie rozegrane zostaną w tym dniu następujące spotkania Warszawianka — Ruch w Warszawie, Cracovia — Warta w Krakowie oraz Garbarnia — Legja również w Krakowie.

W niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie o mistrzostwo Ligi Ł.K.S. — Warszawianka, zaś w kraju rozegrane zostaną następujące spotkania: Polonja — Czarni w Warszawie, Lechja — Warta we Lwowie, Cracovia — Wisła w Krakowie i Ruch — Pogoń w Katowicach.

Kolarski raid z „rozkazem"

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŁTK. wespół z Policyjnemi Klubami Sportowemi kolarski raid z rozkazem, polegającym na tym że kolarze dostrzeć mają do oznaczonych stokilkudziesięciu posterunków policyjnych w województwie łódzkiem z odpowiednim rozkazem.

Start do tej oryginalnej imprezy kolarskiej nastąpi w niedzielę o godz. 7-ej rano z przed lokalu województwa łódzkiego.

Jędrzejewska jedzie do Francji

Mistrzyni Polski w tenisie Jędrzejewska wyjeżdża w środę do Paryża gdzie weźmie udział w tegorocznym turnieju tenisowym o mistrzostwo Francji do którego zgłosiła akces elita tenisowa Europy.

Polscy pływacy
na liście 10 najlepszych

Na liście 10 najlepszych pływaków Europy w r. ub. Bocheński zanotowany jest dwukrotnie na 100 mtr. (trzeci, 1:00,4) i 400 mtr. (piąty — 5,17), Jarkuliszówna na 200 metr. dziewiąta.

W ogólnej punktacji Polska zajmuje ósme miejsce za Niemcami, Francja, Węgrami, Austrją, Holandją, Anglją i Włochami a przed Belgją, Finlandją, Hiszpanją, Szwecją i Czechosłowacją.

Wielkie nadużycia w młynie parowym.
Dwie sprawy na wokandzie sądu łódzkiego

W firmie Skupiński, Kwiram i S-ka, prowadzącej duży młyn parowy w Pabjanicach, zostały wykryte nadużycia.

W firmie tej od roku 1927 pracował w charakterze buchaltera Władysław Wojsa. Właściciele przedsiebiorstwa przez dłuższy okres obdarzali go zaufaniem, lecz ostatnio poczęli go podejrzewać o malwersacje. Wojsa wydawał bowiem znacznie więcej, niż zarabiał i urządzał częste wycieczki do Łodzi,

prowadząc hulaszczy tryb życia.

Gdy wreszcie wyszły na jaw pewne niedokładności księgowe, właściciele firmy przyparli Wojsę do muru.

Wojsa przyznał się wówczas, że od szeregu lat dokonywał nadużyć,

fałszując kwity na mąkę i zboże.

Współdziałali z nim bracia Chaim i Jakób Fuksowie, którzy byli również współwłaścicielami młyna i w firmie Skupiński, Kwiran i S-ka dokonywali stale większych zakupów.

P. Skupiński, po przyznaniu się do winy przez buchaltera, skomunikował się natychmiast z Fuksami i jednocześnie ustalił, że firma poniosła straty w wysokości

100 tysięcy złotych.

Fuksowie nie mogli zaprzeczyć, iż wspólnie z Wojsą w nielegalny sposób zdobywali mąkę i zboże.

Gdy im zagrożono policją, wręczyli właścicielom młyna weksle na sumę 50 tysiecy złotych, a jednocześnie zaproponowali również firmie, że zamiast reszty pieniędzy oddadzą jej swój udział w pewnym młynie, którego byli współwłaścicielami.

Pertraktacje te nie dały jednak rezultatu.

Po pewnym czasie Fuksowie wystąpili do władz ze skargą, twierdząc, że

panowie Skupiński i Kwiran terorem zmusili ich do wręczenia weksli.

Współwłaściciele młyna stanęli przed sądem grodzkim w Pabjanicach, oskarżeni o wymuszenie. Uniewinniono ich. Wyrok ten zatwierdził również łódzki sąd okręgowy.

Z kolei współwłaściciele młyna wnieśli do urzędu prokuratorskiego skargę, w związku z popełnionemi nadużyciami. W wyniku przeprowadzonego śledztwa Wojsa oraz Fuksowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Arnolda i Taubenszlaka. Oskarżał prokurator Deczyński.

Jednocześnie na tej samej sesji znalazła się i druga sprawa Fuksów. Jak się bowiem okazało, Fuksowie wręczyli właścicielom młyna, jako pokrycie poniesionych strat, weksle ze sfałszowanemi podpisami wystawców. Pociągnięto ich również do odpowiedzialności za sfałszowanie weksli.

Do obu spraw zawezwano kilkudziesięciu świadków.

Wyroki zapdną w dniu dzisiejszym.

(dg)

Dlaczego sekwestratorzy doręczają nakazy.

Podana przez nas wiadomość agencji prasowej „AG" o doręczaniu nakazów podatku obrotowego przez sekwestratorów IV urzędu skarbowego, wymaga uzupełnienia.

Nakazy doręczane są przez sekwestratorów tylko tym płatnikom, co do których istnieją *poważne obawy*, iż przed terminem płatności zlikwidują swe przedsiębiorstwa. Władze skarbowe poczyniły smutne doświadczenia z kategorją fabrykantów chałupniczych i dlatego w ten sposób muszą zabezpieczać wpływ należności podatkowych.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU P.O.W.

W niedzielę odbyła się uroczystość Polskich Obrońców Ojczyzny. Uroczystość tę zaszczycili obecnością swoją przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowych, organizacji politycznych, prasy oraz liczne delegacje P. O. W. z Łodzi i Piotrkowa.

O godz. 9.30 odbyła się przed ratuszem zbiórka organizacji i związków, następnie około godz. 10-ej wymarsz do kościoła Św. Antoniego, gdzie msza przeciągnęła się do godz. 11-ej.

Po nabożeństwie wrócono pod ratusz, gdzie prezydent miasta p. Smulski, jako przewodniczący uroczystości, wygłosił przemówienie okolicznościowe i wręczył sztandar prezesowi Związku P. O. W., który z kolei oddaje go chorążemu.

Dłuższe przemówienie o znaczeniu sztandaru dla organizacji wygłosił poseł Fichna z Łodzi. Następnie odbyło się wbijanie gwoździ przez przedstawicieli władz, miasta, organizacji i osób zaproszonych oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Odbyła się defilada, potem wymarsz do pomnika poległych w walkach o wolność ojczyzny w latach 1918—20. Tu wygłosił przemówienie p. Berkowicz, poczem uroczystość zakończono. O godz. 2-ej popoł. odbyło się w ratuszu wspólne śniadanie dla przyjezdnych gości.

ROZDANIE ODZNAK W STRAŻY OGNIOWEJ.

W niedzielę rozdane były odznaki Rady Związków Straży Pożarnej województwa łódzkiego członkom tomaszowskiej straży ogniowej za wysługę lat.

Odznaki te rozdał p. prezes Aleksander Müller w obecności całego Zarządu.

Między innemi odznaczeni zostali: pp. Adolf Szulc, Wł. Imiela, A. Rychter, J. Matuszczak, Wilhelm Landau, Juljan Liberman, H. Rinke, J. Herman, St. Kadow, O. Künkel, E. Zachert, E. Rinke, E. Błaszkowski, Herman Jähner, dr. Narewski, P. A. Müller, A. Wegi.

Wobec choroby p. Juljana Libermana odznaka jego została odniesiona do domu.

WYJAŚNIENIE.

W związku z podaną przez nas wiadomością „technik dentystyczny w roli lekarza" dowiadujemy się, iż p. Drobner oskarżony był o usunięcie nie zdrowego zęba pacjentce, natomiast posiada on prawo wykonywania praktyki dentystycznej.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA.

Onegdaj targnął się na życie w Niedjadowie pod Tomaszowem były urzędnik fabryki „Nitrat", Rybnicki. Przyczyną samobójstwa była silna depresja duchowa Zmarły pozostawał od dłuższego czasu bez zajęcia

LUSTRACJA AUTOBUSÓW.

Wczoraj odbyła się lustracja autobusów miejskich, kursujących na linji Tomaszów—Łódź i Tomaszów — Piotrków. Wozy nieodpowiadające wymogom komunikacji międzymiastowej będą narazie wycofane.

ZBIÓRKA NA POWODZIAN WILEŃSKICH.

W niedzielę na bankiecie P.O.W. oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zebrał zł. 56,39 na rzecz powodzian wileńskich Suma ta łącznie z wpływami na ten cel, które będą zebrane dnia 17 b. m. t. j. w przyszłą niedzielę, przesłane będą komitetowi wojewódzkiem:

KRONIKA

MAJ
12
WTOREK

Dziś Pankraczego
Jutro Serwacego

—:—

Wschód słońca	3.49
Zachód słońca	7.15
Wschód księżyca	2.40
Zachód księżyca	2.00
Długość dnia	14.41
Przybyło dnia	7.04

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś.

Dziś we wtorek, dnia 12 maja r. b., t. j. w dziewiątym dniu poboru ogólnego, powinni się stawić:

przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Zakątnej Nr. 82

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie III-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K. od Ko do końca.

przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie I-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: H. Ch. Ł, M, U, Z, Ź, Ż;

przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Al. Kościuszki Nr. 21

mężczyźni rocznika 1909 kat. „B", zamieszkali na terenie III-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: J, K, M.

Poborowi winni stawać do poboru w określonych planem stawiennictwa terminach, punktualnie, o godz. 8-ej rano. Poborowi winni przedłożyć komisji poborowej: dowody osobiste lub zaświadczenia, wydane przez komisarjaty policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadane karty odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczenia rejestracyjne, wystawione przez magistrat m. Łodzi.

Poborowi, stawiający się bez powyższych dokumentów, przez komisje przyjmowani nie będą.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25) W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193) A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86)

Tajemnicza zbrodnia pod Łodzią.

Bandyta wyrzucił z pociągu kupca poznańskiego.

J. Ostrowski poniósł śmierć na miejscu.

Wczoraj rano władzom policyjnym doniesiono o strasznej zbrodni, dokonanej pod Łodzią, której ofiarą padł kupiec poznański p. Antoni Ostrowski.

O świcie jeden z dróżników kolejowych zauważył koło wsi Adamów (pow. koniński) jakiegoś mężczyznę, leżącego tuż przy szynach. Mężczyzna ów nie dawał żadnych oznak życia i miał szereg ran na całem ciele.

Dróżnik skomunikował się niezwłocznie z najbliższym posterunkiem policyjnym. . Pod Adamów zjechali wkrótce przedstawiciele władz, którzy rozpoczęli energiczne śledztwo.

Stwierdzono przedewszystkiem nazwisko zabitego na podstawie dokumentów osobistych, które miał przy sobie. Był nim

p. Antoni Ostrowski, rodem z Poznania.

Władze skomunikowały się drogą telefoniczną z policją poznańską, prosząc ją o zebranie wszelkich informacyj o zabitym. Odpowiedź nadeszła bardzo szybko.

Okazało się, że p. Ostrowski, znany kupiec poznański, wyjechał nocnym pociągiem do Łodzi w sprawach handlowych. Zapowiedział on rodzinie, że *zabawi w Łodzi najwyżej dwa dni.* Co się z nim stało dokładnie nie ustalono.

Według pewnych przypuszczeń, opartych zresztą na konkretnych podstawach *Ostrowski został zamordowany.* dotychczas niewiadomo. Nie jest bowiem

Czy mord miał podłoże rabunkowe— wykluczone, iż wchodziły tu w grę jakieś motywy ściśle osobiste.

Władze przypuszczają, że Ostrowski, w czasie jazdy został ogłuszony uderzeniem tępem narzędziem w głowę i następnie

wyrzucony na tor kolejowy.

Spadając na ziemię, uderzył głową o kamienie i poniósł śmierć na miejscu.

Stwierdzono że Ostrowski jechał w pustym zupełnie przedziale. W następnym jednak przedziale znajdował się pewien pasażer który złożył policji dość cenne zeznania. Zeznania te pozwolą władzom na wszczęcie energicznego śledztwa.

Należy przypuszczać, że zbrodniarze w najbliższych dniach znajdą się w rękach władz.

Zwłoki kupca poznańskiego przewieziono do prosektorjum. gdzie zostana poddane sekcji, która dokładnie ustali przyczynę śmierci. (d)

Zagrożone domy na Nowomiejskiej.

Prace budowlane trwać będą około 6 tygodni.

Prace budowlane na terenie domów przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 28 i 30 trwają w dalszym ciągu bez żadnej przerwy. Dokonywane są one

pod stałą kontrolą komisji budowlanej.

Komisja ta ustaliła, iż szczytowa ściana domu przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 28 była swego czasu zupełnie wadliwie budowana i nakazała firmie budowlanej, dokonywującej robót, by pod tą ścianą ułożyła

nowy fundament.

W związku z tą decyzją część ściany szczytowej ulegnie zburzeniu przy pomocy min. Nastąpi to prawdopodobnie w dniach najbliższych

Jak nas informują, w dniu dzisiejszym zostaną już zakończone wszelkie roboty, związane z zabezpieczeniem obu kamienic przed katastrofą.

Od jutra zapewne już rozpoczną się dalsze prace nad zabezpieczeniem ścian szczytowej i środkowej, wzniesieniem nowej części fundamentu i t. d.

Dalsze te prace są równie konieczne, jak poprzednie gdyż chodzi o

zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom na dłuższy okres czasu.

Roboty te prawdopodobnie potrwają przez okres pięciu, sześciu tygodni.

Ewakuowani częściowo lokatorzy, jak również i właściciele sklepów, przez cały ten czas nie będą mogli korzystać ze swych mieszkań.

Zarządzenia o częściowem wstrzymaniu ruchu ulicznego na ulicy Nowomiejskiej będą w dalszym ciągu obowiązywały. (dg)

Choroby zakaźne

Zanotowano 57 przypadków

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 3-go do 9-go maja r. b., zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 3 przyp.), płonica 11 przyp. (15), błonica 15 przyp. (26), drętwica karku 1 przyp. (—), odra 6 przypadków (11), róża 2 przyp. (6), krztusiec 3 przyp. (1), gorączka połogowa 10 przyp. (11).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 57 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim — 73 przypadków.

Jak z rogu obfitości.

Znów nadużycia w magistracie

Dziś zasiądzie na ławie oskarżonych b. kierownik stajni miejskiej.

Sensacyjna sprawa w sądzie okręgowym.

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Łodzi odbędzie się niezwykle interesująca sprawa o nadużycia w magistracie na szkodę miasta. Na ławie oskarżonych zasiądzie Strużyński, b. kierownik stajni miejskiej, który na swem stanowisku dopuścił się

szeregu uchybień i nadużyć, kolidujących z kodeksem karnym.

Sprawa ta, po za swemi cechami karnemi posiada jeszcze jedno, bardzo interesujące tło. Mianowicie, gdy po wyborach w roku 1927 rządy w magistracie objęli przedstawiciele P. P. S., N. S. P. P. i Ch. D. na posady miejskie przyjęto szereg ludzi, należących do wyżej wymienionych organizacji politycznych. Między innemi przyjęto również Strużyńskiego, członka Ch. D.

Po pewnym czasie jeden z pracowników stajni miejskiej, niejaki Dąbrowski, zauważył, iż

Strużewski popełnia nadużycia na szkodę miasta.

Gdy jednak o tem zameldował, został zwolniony z pracy. Strużewski zaś w dalszym ciągu pozostał na swem stanowisku.

Dąbrowski nie dał jednak za wygraną i zameldował o swych spostrzeżeniach władzy. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż

Strużewski istotnie popełnił nadużycia. Został on zwolniony, a nadto wytoczono mu sprawę sądową.

Dziś na rozprawie wyjdą na jaw sensacyjne szczegóły systemu protekcyjnego, stosowanego przez magistrat, w myśl którego, członkowie partji, nawet w wypadku zaniedbywania swych obowiązków, tolerowani są na swych stanowiskach, podczas gdy ludzie niewygodni — usuwani są kategorycznie. Rozprawa wzbudziła siłą rzeczy wielkie zainteresowanie w Łodzi. (k)

Nowy rozkład jazdy

wchodzi w życie w nocy z 14 na 15 b. m

Jak wiadomo z dniem 15 b. m. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach, który przynosi szereg zasadniczych zmian. Zmiana rozkładu jazdy nastąpi

o północy z dnia 14 na 15 maja.

Z najważniejszych zmian, jakie zanotować należy, w pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na

udogodnienie połączenia Łodzi z Krakowem.

Mianowicie, pociąg do Łodzi z Krakowa, który odchodził dotąd o godz. 0.05, obecnie odchodzić będzie o godz. 23.45. Podobnie wcześniej o pół godziny odchodzić będzie pociąg

z Łodzi do Krakowa.

Ta zmiana ma wielkie znaczenie dla kupców, przyjeżdżających do Łodzi czy Krakowa na jeden dzień i po załatwieniu swych spraw, powracających tegoż jeszcze wieczora do domu.

Pociąg do Torunia odchodzić będzie później o półtorej godziny. Pociąg do Skalmierzyc o godz. 19.21 odchodzić będzie o godz. 0.20, pociąg odchodzący o godz. 22.20, odchodzić będzie o godz. 21.45, a pociąg, odchodzący o godz. 19.30 — odchodzić będzie o godz. 19.25.

Do Poznania przez Kutno, Strzałkowo odchodzić będzie nowy pociąg o godz. 23.25 z Warszawy.

Zwracamy uwagę, że stary rozkład jazdy obowiązuje

tylko do 14 b. m.

do godz. 12-ej Wyjeżdżający po godzinie 12 w nocy muszą się stosować już do nowego rozkładu. (s)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek przedstawienie zawieszone **„Trzy razy zaślubieni"**

Jutro w środę premjera głośnej komedji amerykańskiej Anny Nicols „Trzy razy zaślubieni". Obsadę stanowią: Dąbrowska Niedziałkowska, Dębicz, Michalak, Mroziński Lenk, Szubert i reżyser sztuki K. Tatarkiewicz. Dekoracje B. Kudewicza.

Bajka dla dzieci.

W czwartek świąteczny o godzinie 12-ej w południe po cenach najniższych efektowna, kolorowa, pełna poezji i humoru bajka dla dzieci „Wesele lalki". Każda osoba dorosła może wprowadzić 1 dziecko do lat 7 bezpłatnie. Bilety w kasie zamawiań.

W czwartek o godzinie 4-ej po poł po cenach najniższych rewelacyjna „Ulica"

TEATR KAMERALNY.

Jutro w środę premjera fascynującej komedji najgłośniejszego dramaturga włoskiego L. Pirandella „Rozkosz uczciwości" w przekładzie Bolesława Goreczyńskiego. Sztuka ta, zamykająca w sobie wszystkie najciekawsze artystyczne walory autora „Sześciu postaci" grana była ostatnio w Warszawie około 100 razy. Atrakcją jej będzie występ mistrza Wojciecha Brydzińskiego, kreującego popisową rolę Baldovina. W innych rolach: Dunajewska, Faleńska, Kondratiewówna, Białoszczyński, Peliński, Staszewski, Zoner. Reżyseruje E. Żytecki.

TEATR POPULARNY.

Dziś jutro i pojutrze wieczorem stale zapełniająca widownię komedja ze śpiewami i tańcami W. Rapackiego „Ja tu rządzę".

W czwartek o godzinie 4-ej po południu raz jeszcze jeden „Piękna Holenderka"

„MAŁKA SZWARCENKOPF".

W czwartek dnia 14 maja r. b. wystawiona będzie w Teatrze w sali Geyera, ul. Piotrkowska Nr. 295 ciesząca się zawsze wielkiem powodzeniem sztuka w 5-ciu aktach Gabrjeli Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf" Reżyserja J. Pilarskiego. — Ceny biletów od 50 groszy.

JUTRZEJSZY KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Jutro odbędzie się w sali Filharmonji nadzwyczajny koncert mistrzowski, który uświetni mistrz nad mistrze, jakim jest bezsprzecznie Bronisław Huberman. Jego fenomenalna gra, pełna niewysłowionego czaru jest czemś tak skończenie doskonałem, że wszelkie superlatywy wydają się zbędne. Przy fortepianie zasiądzie świetny pianista Zygfryd Schultze. Początek koncertu o godzinie 9.45 wieczorem.

POKAZ MODELI W PRACOWNI P. MIRY BUZYN.

Prawdziwą sensację w naszem mieście wywołała wiadomość o powrocie z Paryża właścicielki znanej pracowni artystycznej sukien i okryć damskich p. Miry Buzyn.

Jest to wydarzenie dnia dla naszych eleganckich pań a dni następne po powrocie są jednym nieprzerwanym łańcuchem wędrówek na ulicę Zachodnią Nr. 23, gdzie mieści się wspomniana pracownia

Tym razem oczekiwania naszych elegantek są najzupełniej usprawiedliwione bowiem p. Buzyn posiada na składzie najnowsze modele sukien i okryć, prawdziwe kreacje z dziedziny mody.

W ubiegłą niedzielę odbyły się u p. Miry Buzyn w mieszkaniu pokazy modeli, które ściągnęły całą elitę towarzyską naszego miasta Pokazy przeszły wszelkie oczekiwania, gdyż każdy model jest prawdziwem arcydziełem.

Skrzynka do listów

Do
Redakcji „Republiki".

W związku z zamieszczoną notatką w „Republice" z dn. 9 maja r. b. w Nr. 126 p. t. „Zemsta partyjna" niniejszym uprzejmie prosimy Szan. Redakcję o zamieszczenie poniższego sprostowania w poczytnem piśmie W. P. P.

Zarząd Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókiennczego „Praca" stwierdza co następuje:

Nieprawdą jest jakoby związek „Praca" zalegał z ratami i procentami za plac kupiony od Magistratu m. Łodzi.

Prawdą natomiast jest, że związek w terminie wpłacał należne raty Magistratowi m. Łodzi, zgodnie z aktem kupna i we właściwych terminach wraz z procentami z góry.

O akcji ze strony Magistratu m. Łodzi w celu odebrania związkowi placu z tytułu niezapłacenia rzekomo rat, zarządowi związku „Praca" nic nie wiadomo.

Podana wiadomość przez jedną z ajencji prasowych jest z gruntu nieprawdziwą i miała na celu zaszkodzenie związkowi.

W dniu 11 b. m. zmarł przedwcześnie nasz długoletni współpracownik

B. P.

Maurycy Waksberger

W Zmarłym tracimy szczerze oddanego nam pracownika, pamięć o którym w sercach naszych nigdy nie wygaśnie

Spółka Akcyjna
S. Jelin i J. Rudomin

Do głębi dotknięci przedwczesnym zgonem naszego kolegi

B. P.

MAURYCEGO WAKSBERGERA

wyrażamy pozostałej Żonie i Rodzinie serdeczne ubolewanie.

W Zmarłym tracimy szczerego i o nieskazitelnym charakterze przyjaciela, to też pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

PERSONEL
Domu Transportowo-Ekspedycyjnego
S. Jelin i J. Rudomin, Sp. Akc.

Dnia 11 maja 1931 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 80 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

B. P.

MOJZESZ SERCASZ

były obywatel ziemski.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 12-go maja b. r. o g. 3-ej p. p. z domu przedpogrzebowego.

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Syn zamordował ojca siekierą.

Zabójca sam oddał się w ręce władz.

W Goszczanowie (pow. turecki) pod Łodzią młody rolnik, Antoni Wypieliński zamordował ojca swego, Michała, 69-letniego staruszka.

Stary Wypieliński był uważany w całej okolicy za jednego z najzamożniejszych gospodarzy. Wiadomo było jednak również, że jest niesłychanym skne rą i nawet własnym dzieciom odmawia najniezbędniejszych rzeczy.

Jeden z jego synów, Antoni, w najbliższym czasie miał się ożenić. Stary Wypieliński był przeciwny temu związkowi małżeńskiemu, gdyż wybrana jego syna pochodziła z niezamożnej rodziny.

Gdy Antoni zwrócił się do ojca, prosząc, by mu wydzielił część gospodarstwa, ten mu kategorycznie odmówił, oświadczając, iż mu zapisze w testamencie część swego majątku, lecz

za życia nie da ani grosza.

Młodzieniec nie chciał się zgodzić na takie postawienie sprawy i domagał się coraz gwałtowniej podziału ziemi. Wczoraj wieczorem, gdy został sam na sam z ojcem, wystąpił znów ze swemi żądaniami. Ojciec, wyprowadzony z równowagi, zagroził mu wydziedziczeniem. Wówczas Antoni porwał siekierę i **zadał nią ojcu cztery głębokie rany w głowę.**

Stary Wypieliński zalał się krwią i po paru minutach zakończył życie. Zabójca udał się sam na najbliższy posterunek, zabierając ze sobą

okrwawioną siekierę.

Na posterunku policyjnym opowiedział szczegółowo o motywach i okolicznościach swego czynu.

Mordercę osadzono w więzieniu. (d)

Wyjaśnienie.

W związku z naszą wiadomością o fałszywych znaczkach pocztowych, proszą nas o zaznaczenie, iż w firmie Zylberberg (Nowomiejska 17) nikogo nie aresztowano. Firma ta nie sprzedaje znaczków i jedynie zakupiła dla własnej potrzeby znaczki za trzy złote od jakiegoś sprzedawcy. Znaczki te okazały się fałszywe i firma Zylberberg wskazała sprzedawcę.

Zadusił 6-miesięczną córeczkę,

gdy dowiedział się, że żona go zdradzała.

Przed paru dniami doniesiono policji o nagłej śmierci sześciomiesięcznej córeczki Jana Bednarka, rolnika ze wsi Bogdańczów pod Łęczycą. Początkowo przypuszczano, iż dziecko zmarło naturalną śmiercią, jednakże sekcja lekarska wykazała, iż

Bednarczykówna została uduszona.

Podejrzenie o zbrodnię padło na ojca.

Bednarek ożenił się dopiero przed rokiem z młodą, bardzo przystojną dziewczyną, która cieszyła się dużem powodzeniem w całej okolicy. Pożycie tej pary było bardzo szczęśliwe. Bednarkowi nieraz wprawdzie zwracano uwagę, iż obdarza swą żonę zbyt dużem zaufaniem, jednakże młody rolnik nie zmieniał swego postępowania.

Przed paru dniami Bednarek zupełnie przypadkowo

dowiedział się okrutnej prawdy.

Okazało się, że jego żona miała kochanka, 6-miesięczna córeczka

nie była jego dzieckiem.

Bednarek wpadł w szał. Wyrzucił żonę z domu, oświadczając, iż jeśli kiedykolwiek jeszcze ją spotka, to zrobi z nią koniec. Niewiasta chciała zabrać córeczkę, lecz Bednarek nie chciał jej wydać dziecka i oświadczył, że sam się nim zaopiekuje.

Policja przypuszcza, że

Bednarek zadusił dziecko w czasie snu.

Bednarek został aresztowany. Nie przyznaje się on do winy, lecz władze mimo to osadziły go w więzieniu (d)

JAK WYPEŁNIĆ ANKIETĘ MELDUNKOWĄ?

Każdy mieszkaniec m. Łodzi musi najdokładniej wypełnić białą albo różową kartkę ankietową.

Wszystkie dane muszą być zgodne z metryką i paszportem.

W dniu 14 maja b. r. więc już po jutrze mieszkańcy Łodzi zdadzą wielki egzamin uświadomienia obywatelskiego. W dniu tym mianowicie przeprowadzona będzie w Łodzi ankieta, która umożliwi władzom administracyjnym ustalenie przynależności mieszkańców i umożliwi podział ich na stałych czasowych, co też będzie podstawą dla zaprowadzenia nowych ksiąg meldunkowych. Ankieta ta jest najważniejszym fragmentem w nowym systemie ewidencji ruchu ludności i jednocześnie jego punktem wyjściowym.

Dotychczasowy stan na terenie b. Królestwa Kongresowego pozostawiał wiele do życzenia.

Dochodziło pod tym względem do takich absurdów, że, aczkolwiek wiadomo powszechnie, iż Łódź liczy 600 tysięcy mieszkańców, w czem tylko niewielki procent stanowi ludność czasowa zamieszkałą, to jednak, z ksiąg ludności m. Łodzi wynikało, iż

miasto nasze liczy zaledwie 200 tysięcy mieszkańców.

Nielegalni mieszkańcy.

Źródłem tego stanu rzeczy był strzęp prawa, zwanego Instrukcją, który został wydany przez radę administracyjną b. Królestwa Kongresowego w roku 1861. Prawo to usiłowało przeprowadzić zasadę, wypływającą z ducha państwa policyjnego. **Obywatel nie miał prawa wyboru miejsca zamieszkania.** Musiał starać się o takie zezwolenie w zarządzie gminy. Jeśli mimo odmowy, obywatel jednak się przeprowadził, władze administracyjne miały prawo

sprowadzić go siłą na dawne miejsce zamieszkania.

Oczywiście, nikt nikogo specjalnie siłą nie sprowadzał, ale właśnie w tem władze rosyjske miały swój plan. Chodziło o to, by jaknajwięcej ludzi mieszkało nielegalnie w innych miastach. W pewnych momentach natomiast, gdy wybuchały strejki, zaburzenia, ruchy rewolucyjne i t. d.

niewygodnych ludzi usuwano czemprędzej z miast, w których pracowali, właśnie pod pretekstem, iż nieprawnie w nich zamieszkują.

Ten stan rzeczy powodował, iż nikt nie miał prawa kazać się wpisać do ksiąg ludności stałej innego miasta. Niekiedy trzecie i czwarte pokolenie, które urodziło się gdzieś indziej, musiało być zapisane do ksiąg tej gminy, w której niegdyś zamieszkiwali ich rodzce. Mało jest obywateli, którzy nie mieliby z tego powodu kłopotów, trosk i zmartwień przy nabywaniu odpowiednich dokumentów i t. d.

Obecnie nowa ustawa o ewidencji ruchu ludności zmienia w zasadniczy sposób dotychczasowy stan rzeczy. Każdy obywatel ma

prawo zadeklarowania, w której gminie obiera sobie miejsce stałego zamieszkania i w tej gminie wciągnięty będzie do ksiąg stałej ludności.

Gdy po kilku miesiącach czy latach zmuszony do tego różnemi względami, przeniesie się na stałe do innego miasta, tam znów złoży odpowiednie zaświadczenie, a wówczas magistrat, względnie urząd gminny, ściągną wszystkie jego papiery na nowe miejsce. Niema potrzeby zamieszkiwać w danem mieście przez pewien okres czasu, by stać się stałym mieszkańcem. Może stać się nim natychmiast po przybyciu na miejsce, skoro tylko złoży odpowiednią deklarację. Gmina już sama za niego przeprowadzi wszelkie formalności, tak, że gdy będzie dla jakichkolwiek celów potrzebował metrykę, czy wypis z ksiąg i t. d. na miejscu będzie mógł to otrzymać, bez straty czasu i kosztów.

Praktycznie ten prosty i zupełnie nieskomplikowany system uskutecznia się za pomocą odpowiednich deklaracji, nazwanych w ustawie zgłoszeniami, a potocznie nazywanych meldunkami. Odpowiednio do tego czy obywatel przybywa do gminy na pobyt czasowy, czy też na stałe zamieszkanie, wypełnia

zgłoszenie koloru białego lub zielonego.

Treść każdego ze zgłoszeń jest odpowiednio dostosowana do ich charakteru. O ile ktoś wypełni zgłoszenie koloru białego, będzie automatycznie wciągnięty również do ksiąg stałych ludności m. Łodzi. O ile wypełni zgłoszenie koloru zielonego, t. zn. oświadczy przez to, że czasowo tylko w Łodzi zamieszkuje, nie będzie zapisany do ksiąg Łodzi, lecz ujęty jedynie w ewidencję ogólna gminy.

Plebiscyt w Łodzi.

Dla Łodzi moment, od którego datować się będzie prowadzenie nowego rejestru mieszkańców, został wyznaczony

na dzień 14 maja.

W dniu tym założone będą nowe księgi meldunkowe, do których będą wpisane wszystkie osoby, zamieszkujące w Łodzi w dniu 14 maja. Niezależnie od tej ankiety wszyscy obywatele wypełnią karty meldunkowe, po dwie dla każdej osoby. I znów dla tych, którzy przebywają w Łodzi lub też przybywają do Łodzi na stałe przygotowane zostały karty białe, dla przebywających czasowo— karty zielone, dla cudzoziemców — karty czerwone.

Karty te wypełniać musi osobiście każdy mieszkaniec, przyczem na mocy ustawy, za wypełnienie i dostarczenie tych kart są odpowiedzialni: w stosunku do członków rodziny i domowników, **głowa rodziny,** w stosunku do sublokatorów — **główny lokator,** zaś w stosunku do terminatorów, mieszkających z pracodawcą — **pracodawca.**

Jak już zaznaczyliśmy, wstępem do tych wszystkich zmian będzie

powszechna ankieta,

która przeprowadzona będzie w dniu 14 maja. Ponieważ od prawidłowego wypełnienia ankiety zależy bardzo wiele, w dniu wczorajszym wydział ksiąg ludności i adresowy zaprosił przedstawicieli pism łódzkich na konferencję by za pośrednictwem prasy

pouczyć całą ludność, w jaki sposób powinny być wypełniane arkusze ankietowe.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem ławnika Joela. Szczegółowych wyjaśnień udzielał naczelnik p. Zalewski.

Żałować tylko należy, że magistrat tak późno zorjentował się o konieczności urządzenia konferencji prasowej. — Z wyjaśnień bowiem udzielonych przez naczelnika Zalewskiego, wynika, że bardzo wielu, bodaj przeważająca część ludności,

nie zorjentuje się, w jaki sposób należy wypełnić ankietę.

Konferencja powinna była być zorganizowana więc wcześniej, gdy dostarczono mieszkańcom Łodzi arkusze ankietowe, dziś bowiem wielu ludzi już je wypełniło i najprawdopodobniej wypełniło błędnie, co zmusi ich do wypisywania po raz wtóry tych samych kart, według naszych wskazówek.

Ankieta „A" i „B".

Jak wiadomo, wszyscy zamieszkali w Łodzi otrzymali arkusze ankietowe białe, na których widnieje napis

„Ankieta A".

natomiast przybyli na pobyt czasowy— arkusze zielone z napisem

„Ankieta B"

O ankiecie B nie będziemy narazie pisali, gdyż rubryki te wypełnione są w sposób nie nastręczający żadnych wątpliwości. Natomiast „Ankieta A", przeznaczona dla stałych mieszkańców Łodzi, jest zredagowana w sposób, wymagający poważnych wyjaśnień.

U góry ankiety każdy wypełni datę oraz

napisze swój adres

jak naprz. Łódź, Piotrkowska 49 m. 6.

Z kolei przystępujemy do poszczególnych rubryk.

Rubryka 1 zawiera pod punktem a) nazwisko. Należy tu wpisać **swe obecne nazwisko, mężatki zaś wpisują nazwisko swego męża.** Pod punktem b) w tej samej rubryce, która jest przeznaczona tylko dla mężatek, wpisać należy **panieńskie nazwisko mężatki,** oraz jeśli jest po ślubie po raz wtóry, musi ona wpisać niezależnie od panieńskiego nazwiska, **również nazwisko swego pierwszego męża.**

Rubryka druga zawiera imiona. O ile ktoś posiada metrykę, powinien do tej rubryki wpisać swe imię, czy też imiona, dosłownie tak **jak one brzmią w metryce.** O ile nie posiada metryki, powinien wypisać tak swe imiona, jak przeświadczony jest, że się pisze. Zaznaczyć należy, że nadużycia pod tym względem będą karane, wobec czego

NIE WOLNO ROBIĆ ŻADNYCH EKSPERYMENTÓW.

O ile ktoś nazywa się według metryki „Jan Kazimierz" a używa tylko imienia Kazimierz, powinien wpisać do rubryk oba imiona, lecz **imię Kazimierz podkreślić.** O ile ktoś nazywa się naprz. Bernard, ale utarło się, niewiadomo z jakiego powodu, że przezwano go Jerzy i obecnie powszechnie używa tylko imienia Jerzy, powinien wpisać

TYLKO TAK, JAK JEST W METRYCE

t. j. Bernard. Przybranego imienia wpisać do ankiety nie wolno.

Rubryka trzecia, nie nastręcza żadnych wątpliwości. Zawiera ona imiona i nazwiska rodziców oraz panieńskie nazwisko matki. Oczywiście trudno wymagać, by w wypadkach, gdy rodzice nie żyją, a dokumentów niema żadnych, dzieci wiedziały jakie jest panieńskie nazwisko matki. W tym wypadku mogą nic nie napisać, po za imionami rodziców, gdyż tę okoliczność niewątpliwie znają wszyscy.

Rubryka 4 jest najbardziej skomplikowana, należy też jej poświecić największej uwagi. Pierwsze pytanie w rubryce brzmi: „zamieszkuje w gminie od dnia". Oznacza to,

od kiedy dany mieszkaniec zamieszkuje w Łodzi.

O ile pamięta dokładnie, kiedy tu przybył, powinien wypisać dokładną datę. O ile nie pamięta, może podać tylko rok swego przyjazdu, względnie napisać, iż mieszka tyle a tyle lat. Jeśli się urodził w Łodzi wpisuje datę swych urodzin.

Drugie pytanie brzmi:

„u kogo".

Należy to rozumieć u kogo zamieszkuje w danej chwili, gdy wypełnia ankietę. Można więc napisać „u siebie", „u rodziców", „u ojca", „u matki", względnie, gdy jest sublokatorem, musi wymienić nazwisko tego obywatela, u którego mieszka.

Pytanie trzecie brzmi „w charakterze". Na to pytanie należy wpisać jedną z odpowiedzi, podanych dla przykładu w nawiasach. Dodać przytem trzeba, że za głównego lokotora, względnie głowę rodziny, nie uważa się bynajmniej ojca czy matki, lecz

TEGO CZŁONKA RODZINY, NA KTÓREGO NAZWISKO ZAPISANE JEST MIESZKANIE

i na którego nazwisko właściciel domu wypisuje pokwitowania z odbioru komornego.

Rubryka 5 zawiera pytanie „miejsce poprzedniego zamieszkania". Ta rubryka również może być mylnie zrozumiana przez mieszkańców. Nie chodzi o to, na jakiej ulicy czy w jakim domu mieszkał uprzednio, tylko

w jakiem mieście zamieszkiwał przed przyjazdem na stałe do Łodzi.

O ile ktoś mieszka tu od urodzenia, nie pisze nic, tylko stawia kreskę, o ile ktoś przybył przed laty do Łodzi wpisuje nazwę miasta, a o ile pamięta, również ulicę, na której mieszkał w tem mieście.

Rubryka 6 jest zupełnie zrozumiała. Jest w niej tylko drobny błąd, mianowicie powinno być, **gdzie zamieszkiwał w roku 1921 podczas spisu ludności, a nie w roku 1922, gdyż spis ludności był przeprowadzony w roku 1921.**

Rubryka 7 brzmi: **zawód i stanowisko w zawodzie.** Zawód wypisuje się normalnie, co zaś do stanowiska w zawodzie, wypisuje to tylko kwalifikowany pracownik, jak np. biuralista — pomocnik buchaltera. Robotnicy wpisują normalnie „robotnik". Zawody wolne wpisują tylko zawód, jak „lekarz", „adwokat" i t. d.

Rubryka 8 zawiera miejsce i datę urodzenia. Rubryka 9 — wyznanie według metryki. W tej rubryce nie wolno napisać naprz. „Bezwyznaniowy" o ile nie posiada się odpowiedniego dokumentu, stwierdzającego, że dany mieszkaniec wystąpił z gminy wyznaniowej.

Rybryka 10 zawiera stan cywilny. Rubrykę tę należy wypełnić jedną z podanych w nawiasie odpowiedzi. Ludzie żyjący w separacji muszą podać „żonaty" lub „zamężna", gdyż separacja nie jest stanem prawnym i poza oddzieleniem od stołu i łoża obie strony mają wobec siebie identyczne obowiązki, jak i małżonkowie. W punkcie b) tej rubryki należy wymienić imię drugiego z małżonków. Ten punkt przeznaczony jest tylko dla ludzi żonatych. Mąż wypisuje tam imię żony a żona — imię męża.

Rubryka 11 dotyczy dowodu osobistego. O ile ktoś dowodu nie posiada, pisze „nie mam dowodu". Rubryka 12 określa przynależność państwową. Rubryka 13 brzmi „czy posiada dowód stwierdzający przynależność państwową". O ile posiada dowód osobisty, w którym jest to uwidocznione, podaje swój dowód, o ile posiada wyciąg z ksiąg ludności, podaje to. O ile nie posiada żadnego dokumentu, pisze „nieposiadam".

Rubryka 14—„stosunek do powszechnego obowiązku służby wojskowej". Tę rubrykę muszą wypełnić wszyscy mężczyźni, należący do roczników 1912—1883. O ile dany mieszkaniec posiada jakiś stopień wojskowy — wpisuje go do punktu a). O ile nie posiada stopnia, względnie w wojsku nie służył, pisze „szeregowiec". W punkcie b) wpisuje każdy w wieku od 18 do 20 lat Nr. rejestru, w wieku od 20 lat Nr. listy poborowej, w wieku 21 lat — nr. karty poborowej. Starsi mężczyźni lub tacy, którzy zostali zwolnieni z obowiązku służby wojskowej — *numer książki wojskowej lub aneksu,* oficerowie rezerwy— Nr. księgi ewidencyjnej oficerów, na podstawie swej książeczki stanu służby oficerskiej.

W rubryce 15 każdy podpisuje się własnoręcznie. Natomiast w rubryce 16 „uwagi" — każdy musi podać, GDZIE JEST ZAPISANY DO KSIĄG STAŁEJ LUDNOŚCI, względnie gdzie brał rosyjski paszport jego ojciec. Dla orjentacji osób pochodzących z Małopolski podajemy, że w rubryce tej musi być wpisana „swoiszczyzna", a dla orjentacji osób, pochodzących z kresów, że chodzi o *zapis w księgach stanowych.*

Na tem cała ankieta zostaje wypełniona. Niewątpliwie, po zapoznaniu się z naszemi wyjaśnieniami, wszyscy obywatele zdadzą swój egzamin — arkusze ankietowe będą wypełnione właściwie i przepisowo. (—is).

Łódź 12 maja 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 12 maja 1931

Pieniądz traci swą wartość.

Bank Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku obniżył stopę dyskontową do 1 1/2 proc. rocznie.

Świat przyzwycaił się już do niezwykłego tempa spadku stóp dyskontowych banków emisyjnych w ostatnich czasach Trudno jednak przejść do porzadku nad faktem, że Bank Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku obniżył swa rate **do 1 i pół proc p. a.**

Zniżka stopy Banku Rezerwy Feder. spodziewana już była od dłuższego czasu. Dwa banki systemu rezerwy fed., znane ze swej odporności na tendencję zniżkową, bostoński i filadelfiiski, obniżyły w ostatnim czase swe stopy, co było swego rodzaju signum temporis.

Spodziewano się jednak, że Bank nowojorski tym razem ograniczy się do zniżki w postaci małego ułamka procentu, jasne jest bowiem, że przy obecnej wysokości stopy **zniżki pół procentowe są o wiele relatywnie większe aniželi dotąd.**

Bank zdecydował się jednak na zniżkę pół procentową, dochodzac DO POZIOMU NIENOTOWANEGO JESZCZE WOGÓLE W DZIEJACH BANKÓW EMISYJNYCH.

Gdy słyszy się o stopie 1 i pół procentowej w stosunku rocznym rodzi się naturalne pytanie, **czy wogóle jest jeszcze możliwa dalsza zniżka ceny pieniądza krótkoterminowego. Czy kontynuacja tego procesu nie jest absurdem, contradictio in adjecto; stwierdzeniem bezwartościowości pieniadza.**

A dalej — **czy możliwe jest, aby przy tym poziomie wartości pieniadza dalej pozostawał niezaspokojony głód kapitałów w świecie.**

Logicznie — **trudno wyjaśnić, jak się dziać może, iż tak niska i co więcej, dynamicznie biorąc, spadajaca cena pieniądza krótkoterminowa nie powoduje osłabienia pozycji kapitalisty i ofiarowania go w warunkach, które nawet do niedawna oceniane były za niedość rentujace gospodarczo, albo niedość bezpieczne politycznie.**

Tę teze słyszy się przy każdej nowej zniżce i trudno jej nie powtórzyć na wiadomość, że stopa nowo-jorska oficjalna spadła do 1 i pół prc., mimo to doświadczenie zaleca jaknaiwiększą wstrzemięźliwość w horoskopach i poucza, iż paradoks, o którym tutai mówimy, staje się kłopotliwa, ale chroniczną cechą naszego położenia gospodarczego i politycznego.

Jeżeli chodzi o wpływ zniżki nowojorskiej na inne banki emisyjne — to przedewszystkiem przypomnimy, iż **obecny poziom stóp najważniejszych banków jest następujący:**

Londyn, Amsterdam	**3 proc.**
Zurych	**2 i pół proc.**
Paryż	**2 proc.**

Jak widzimy, stopa londyńska, która **normalnie wykazywała marże pół — 1 procentu obecnie wykazuje różnicę 1 i pół proc., a relatywnie biorac stanowi dwukrotność** stopy nowo-jorskiej! Wątpliwe jest, czy Bank Angielski uzna zachowanie tak wysokiej marży za niezbędne dla obrony kursu funta szterl. Także pamiętać należy, że **Bank Francji w ostatnim czasie stale trzymał się stopy równej stopie nowo-jorskiej** i prawdopodobnie wyciągnie konsekwencie z posunięcia Banku nowo-jorskiego. Znaleźlibyśmy się wobec nowej fali zniżki stóp dyskontowych świata. **a.**

Porozumienie kartelowe

jest możliwe do osiągnięcia.

Izba prosi o przedłużenie terminu odpowiedzi.

W dniu wczorajszym odbyło się mediacyjne posiedzenie prezydjum izby przemysłowo - handlowej z przeciwnikami kartelu. Przewodniczył obradom prezes **Robert Geyer** w asystencji wicepresesów **Fiedlera i Barcińskiego.**

Większość kartelową reprezentowali pp. **Lachert i dr. Bornet.** Outsiderów reprezentowały nast. firmy: **Eitingon, Kröning, T. Steigert, Fr. Ramisch, Wierzbowianka, Rudzka, Stolarów, Tietzen, Lorenz i Krusche, i Zajbert.**

Sp. akc. przemysłu bawełnianego B. Freudenberg nie była reprezentowana, gdyż **dyr. H. Freudenberg** nagle zachorował. Pozatem brał udział w posiedzeniu przewodniczący izbowej komisji polityki gospodarczej p. **Juljusz Lewsztajn.** Sprawa posunęła się o tyle naprzód, że trzy firmy, a mianowicie Ejtingon, Teodor Steigert i Franciszek Ramisch zgłosiły gotowość przystąpienia do kartelu, o ile usunięte zostaną z orzeczenia arbitrażowego niejasne postanowienia.

W związku z tem powyższe firmy prosiły o wyjaśnienie niezrozumiałych paragrafów arbitrażu. Tak np. nasuwa wątpliwości określenie kategorji fabryk **„posiadających kontrakty na wzór Rudzkiej przędzalni".** Pozatem kwestjonowana jest jawność decyzji w sprawie wyborów władz.

Sprecyzowanie tych spraw jest rzeczą możliwą oczywiście przy współudziale superarbitra.

Pozostali outsiderzy w pierwszym rzędzie kwestjonują wysokość opłat za prawo korzystania z wrzecion obrachunkowych.

Z uwagi na to, iż podjęte kroki mediacyjne dały pozytywne rezultaty, postanowiono pertraktacje z outsiderami przedłużyć do dnia dzisiejszego. W tym celu odbedzie się dziś o godz. 8-ej ponowne posiedzenie.

Z uwagi na to, iż przebieg pertraktacji uniemożliwia izbie wydanie opinji w dniu 13 b. m. postanowiono **zwrócić się jeszcze raz do p. ministra przemysłu i handlu z prośbą o przesunięcie terminu przynajmniej o jeden dzień.** - c -

Giełda pieniężna.

—o—

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach zmniejszonych. Zniżkowały dewizy na Holandję i Londyn. Z braku odbiorców banknotami dolarowemi nie obracano. Wypłata telegraficzna na New-York — 8.921. Notowano dewizy: Amsterdam — 358.73, Londyn —43.41, Paryż — 34.91, Praga — 26.44, Zurych — 172 Wiedeń — 125.58, Medjolan—46.73 i pół. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.56, kurs orjentacyjny dewizy na Oslo — 239. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 8.90 i pół, rubel złoty — 4.72, srebrny — 1.50, bilon — 0.72, czerwoniec — 3.65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja słaba przy większych obrotach jedynie dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski — 125, Częstocice — 28, Węgiel — 28, Lilpopy — 20.75, Starachowice — 10.55.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla państwowych pożyczek procentowych panowała tendencja słabsza, natomiast w dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsze były jedynie 4 i pół proc. listy ziemskie. Naogół obroty były małe. Notowano: 3 proc. poż. budowlaną — 45, 5 proc. konwers. — 47.85, 6 proc. dolarowa — 72, 10 proc. kolejowa — 104 i trzy czwarte, 7 proc. ziemskie dolarowe — 72 i pół, 4 i pół proc. ziemskie — 51 i 3/4—52, 5 proc. m. Warszawy — 57 i pół, 8 proc. m. Warszawy — 73 i pół—73.90—73.60, 8 proc. m. Łodzi — 68, 10 proc. m. Siedlec — 74 i trzy czwarte, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VI em. — 51 i 1/4. Drobne tranzakcje a nie notowane: 4 proc. poż. inwest. zwykła — 87 i pół, 4 i pół proc. m. Warszawy w odcinkach po 200 zł. —69 i pół, 5 proc. m. Warszawy — po 500 zł. — 61, 8 proc. m. Częstochowy — 64. m. Kalisza — 63 i 1/4.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były bardzo małe przy tendencji utrzymanej. Brak podaży żyta.

Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 26 i pół — 27, pszenica 33—34, owies jednolity 28—29, owies zbierany 27 — 28, jęczmień na kaszę 26 i pół — 25, jęczmień browarny— bez obrotów, mąka pszenna luks. 60—70, mąka pszenna 4/0 55—60, mąka żytnia 42 — 44, otręby pszenne szale 23—24, otręby pszenne średnie 22 —23, otręby żytnie 21 — 22, kuchy lniane 31—32, kuchy rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32—35, groch „Victoria" 40—45 koniczyna czerwona bez kamionki o czystości do 97 proc. 300—380, koniczyna biała bez kamionki o czyst. do 97 proc. 350—450, wyka siewna 44—47, seradela podw. czyszczona 82—87, peluszka siewna 48—50 łubin niebieski [illegible]—25 łubin żółty siewny 38—40, ziemniaki jadalne 9—10, ziemniaki do sadzenia 10—11.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 9 maja. Bawełna amerykańska— zamknięcie: styczeń 5.67, luty 5.73 marzec 5.76, kwiecień 5.79, maj 5.36, czerwiec 5 39, lipiec 5.43, wrzesień 5.51, październik 5 55 listopad 5.58 grudzień 5.63, Loco 5.49.

Liverpool, 9 maja. Bawełna egipska—zamknięcie: styczeń 8 51 maj 8.19 lipiec 8,25 listopad 8 44 Loco 8.50.

Aleksandrja, 9 maja. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Sakellaridis: maj 15.60 lipiec 15.94 listopad 17.04. Ashmouni: sierpień 11.62, październik 12.04, grudzień 12 20.

Nowy Jork, 9 maja. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 10.00. Kontrakty: styczeń 10.84, luty 10.91, marzec 10.01, maj 9.91, czerwiec 10.01 lipiec 10.13 sierpień 10.24 wrzesień 10 37, październik 10.48, listopad 10.58, grudzień 10 72

Nowy Orlean 9 maja. Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 10.99, maj 9 92, lipiec 10.10, październik 10.45, grudzień 10.66, Loco 9.70

Upadłości i nadzory.

Firma, która nie dotrzymała warunków układu i prosi o... odroczenie wypłat.

W lipcu 1927 r. firma **„Jakób-Aron Grynsztajn i Ska"**, przędzalnia, i szarparnia, oraz wyrób i sprzedaż towarów wigonjowych przy ul. Matejki nr. 9, na skutek własnej prośby znalazła się w stanie upadłości.

Bilans przedsiębiorstwa, w chwili ogłoszenia upadłości, zamknięty był sumą 1.617.943 zł., z czego kapitał zakładowy, nadwyżka aktywów, 354.008.

W końcu grudnia 1927 r. upadłość powyższa została zakończona układem, zaproponowanym przez upadłą firmę oraz jej wspólników, którym również ogłoszono upadłość osobiście.

W myśl warunków układu wierzyciele mieli otrzymać 40 proc. swych należności, płatnych w trzech ratach w przeciągu trzech lat od dnia zatwierdzenia układu, które nastąpiło 12 stycznia 1928 r. Wysokość i poszczególne terminy spłaty należności były następujące: pierwsza rata w wysokości 10 proc., płatną być miała po upływie roku od dnia zatwierdzenia układu, a więc po 12 stycznia 1929 r., drúga rata w wysokości 15 proc. — po dwuch latach, (po 12 stycznia 1930 r.), oraz trzecia rata w wysokości 15 proc. po upływie trzech lat od zatwierdzenia tegoż układu, czyli po 12 stycznia 1931 r.

Jak się dowiadujemy firma powyższa **nie dotrzymała warunków układu (spłaty trzeciej raty), w końcu kwietnia r. b. wniosła podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat, w którem pominąwszy milczeniem niedotrzymanie warunków układu upadłości,** a powołujac się na ciężki stan gospodarczy swego przedsiębiorstwa, oraz straty wynikłe wskutek dwukrotnego pożaru fabryki w latach 1928 i 1929, prosiła o przyznanie dobrodziejstwa rozporządzenia o zapobieganiu upadłości. Do podania dołączyła bilans na dzień 15 kwietnia r. b. zamknięty sumą 1.289.389 zł z czego przewyżka aktywów wynosiła 563.532 zł. Termin merytoryczny co do rozpoznania podania o udzielenie odroczenia wypłat nie został jeszcze wyznaczony, jednak sprawa powyższa będzie rozpoznawaną w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Wydziału Handlowego w kwestji wstrzymania likwidacji, wyznaczonej na żądanie składów towarowych „Warrant" Sp. Akc. na dzień dzisiejszy, z mocy klauzul egzekucyjnych.

***

Na początku stycznia r.b. ogłoszono upadłość firmie **„Wykończalnia i Farbiarnia Gustaw Werczycki, Spadkobiercy"** przy ul. Piotrkowskiej 75, istniejącej w Łodzi od 1863 r. Upadłość powyższa ogłoszoną została na prośbę samej firmy, zgłoszonej przez adwokata Jeżewskiego, gdzie kuratorem mianowano adwokata Edwarda Szyffera. Oprócz upadłości samej firmy ogłoszono również upadłość osobistą spólnikom firmy, a mianowicie Idzie Werczyckiej, Karolowi Werczyckiemu Annie Schröderowej i Marji Kindermonowej, których oddano pod dozór policji. Z pośród nich Ida Werczycka, A. Schröderowa i Karol Werczycki na początku upadłości złożyli podanie o zwolnienie ich z dozoru policji, motywując je tem, iż cały majątek został zapieczętowany, a ponieważ składa się głównie z nieruchomości i prawie wszyscy wierzyciele zabezpieczeni są kolektywną hipoteką, nie zachodzi więc jakakolwiek obawa ani utraty, ani zatajenia majątku.

Sąd podania upadłych nie uwzględnił a ci ostatni, na decyzję sądu łódzkiego założyli skargę incydentalną do sądu apelacyjnego w Warszawie, domagając się uchylenia nad nimi zastosowanego dozoru policji.

Sąd Apelacyjny jednakże podzielił w zupełności zdanie sądu okręgowego co do **oddania upadłych pod dozór policji i skargę ich pozostawił bez uwzględnienia.**

Niewypłacalności
z całej Polski.

Poniżej podajemy nowe niewypłacalności firm warszawskich, jako też z innych miast Rzplitej.

W Warszawie ogłoszono upadłość **Benjaminowi Bara** (Muranowska 16), kuratorem mianowano adw. Władysława Flausna (Wspólna 58) pierwsze zebranie celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych odbędzie się 14 maja r. b.

Ogłoszono dodatkowo upadłość **Abramowi Rutmanowi, Chunie Ajzenwasserowi i Moszkowi Lafranowi,** w związku z ogłoszeniem upadłości f. „Polski Nabiał, Zjednoczone Zakłady Mleczarskie", Sp. z ogr. odpow.; termin sprawdzenia wierzytelności 20 i 30 czerwca r.b. Również ogłoszono upadłość Aronowi Alterowewowi, gdzie powtórne zebranie celem wyboru kandydata na syndyka tymczasowego odbędzie się 15 maja r.b.

W następujących upadłościach wyznaczone zostały terminy sprawdzania wierzytelności lub zebrania w sprawie zawarcia układu:

Firmy „Zakłady Przemysłowe Franciszek Giertych i S-ka", Sp. z o.o. na 15 maja r. b. w sprawie układu, firmy. Przemysł Pończoszniczy,,, Sp. z o.o. (Nalewki 2a) ostateczny termin sprawdzania 12 16 i 19 maja r.b. Takiż sam termin wyznaczono w sprawie firmy „Goods Exschauge" Sp. z o.o. na 14 i 28 lipca r. b. Firmy „Bar Zamkowy Sp. z ogr. odp. (Krakowskie Przedmieście 51) termin sprawdzania na 17, 18 i 19 czerwca r.b.

Firmy „Zakłady Ceramiczne Korwinów pod Częstochową" Sp. akc. sprawdzanie przed S. O. w Warszawie 20, 27 maja i 3 czerwca r. b.

II-gi termin celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych wyznaczono w sprawie upadłości **Jakóba Wajselfina** (Miodowa 21 i Karmelicka 26), na 13 maja r.b. (kurator adw. Szymon Koppel — Nowy Zjazd 7).

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą **„Biuro Techniczne Z. Olszański,** R. Karwowski i S-ka" wyznaczono pierwszy termin zgłaszania pretensyj 21 maja r. b.

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą **„Dom Handlowy Ignacy Figowe"** w Warszawie, Tłomackie 2 i **„Soieris"** w Łodzi, Piotrkowska 30, odroczono termin ogólnego zebrania wierzycieli w sprawie zawarcia układu z 2 na 16 maja r. b. przed sądem okr. w Warszawie.

W GDYNI Sp. z ogr. odp. Inż. T. Groblewski i Inż. M. Czaplicki złożyli podanie o odroczenie wypłat;

W GRUDZIĄDZU umorzono odroczenie wypłat f. „St. Chuda wł. Józef Bitter — ul. Stara 23 wobec upływu terminu

W WIĘCBORKU złożył podanie o odroczenie wypłat Józef Nierzwicki, które będzie rozpoznane 19 maja r. b.

W LUBLIŃCU przedłużono odroczenie wypłat Janowi Kamskiemu do 30 lipca r. b.

W POZNANIU ogłoszono upadłości z dniem 27 kwietnia f. „W. A. Kasprowicza" Sp. z o. o, ul. Fr. Ratajczaka 36 (zarządca Stefan Krynicki — Skarbowa 21) zgłoszenie pretensji 27 lipca r. b. kupcowi Bolesławowi Wojkowskiemu (Wrocławska 4) z dniem 25 kwietnia (zarządca Zygmunt Gizella — Spokojna 11), Feliksowi Szmigielskiemu właść. drogerji (Pocztowa 33) I-sze zebranie 22 maja, sprawdzanie wierzytelności 23 lipca (zarządca Józef Głowacki, Kanałowa 8) Kazimierzowi Jarocińskiemu (Grudzieniec 11) z dniem 24 kwietnia (zarządca Feliks Biedziński — Strusia 8) I-sze zebranie 28 maja, sprawdzanie 11 czerwca.

W GNIEŹNIE zakończono upadłość Zbigniewa Robińskiego, wobec prawomocnej ugody.

W TORUNIU w sprawie upadłości f. „Zgoda" Spół. spoż. wyznaczono ostateczne zebranie 29 maja.

WE LWOWIE otwarto postępowanie ugodowe w sprawie Dory Ankauch— skład papieru, Szajwody 1, gdzie termin co do zawarcia ugody wymierzono 9-go czerwca r. b. Także otwarto postępowanie f. J. Schuman i Ska" z ogr. odp. Skład towarów żelaznych i artykułów technicznych Gródecka 2b gdzie zawarcie ugody wyznaczono na 5 czerwca.

W BIELSKU Śląski Bank Eskontowy S. A. uzyskał otwarcie postępowania ugodowego gdzie termin zawarcia ugody wyznaczony został na 20 maja przed Sądem okr. w Cieszynie.

CZEKI BEZ POKRYCIA.
Signum temporis dzisiejszych stosunków. — Art. 51 ustawy czekowej. — Kara aresztu i grzywny.

W ubiegłym tygodniu w kilku oddziałach stołecznego sądu grodzkiego odbywały się t. zw. sesje „czekowe". poświęcone rozpatrywaniu spraw osób oskarżonych o

wystawienie czeków bez pokrycia.

Przyglądając się wokandom wspomnianych sądów, można było znaleźć wśród oskarżonych nazwiska osób, należących do świata handlowego. finansjery i t. p. przeładowane sprawami czekowemi sesje są prawdziwem

signum temporis dzisiejszych stosunków pieniężnych.

Śmiało rzec można, iż czeki bez pokrycia są dziś plagą świata handlowego, czynnikiem podrywającym niesłychanie podstawy kredytu i obrotu bezgotówkowego.

W sprawach, o których wspominaliśmy na wstępie ma zastosowanie art. 51 obowiązującej obecnie ustawy czekowej z 1924 roku, przewidującv

karę aresztu i grzywny

za wystawianie czeków bez pokrycia. Artykuł ten oparty jest na wzorach francusko - austrjackich. Ustawa francuska z 1874 roku nakłada na wystawce czeku bez pokrycia karę, wynoszaca

68 proc. sumy czekowej.

Prawo austrjackie nakłada znów w paragrafie 23 na wystawce czeku niedostatecznie pokrytego karę porządkową w wysokości 3 proc. sumy niepokrytej, która to grzywna wpływa do skarbu państwa; ponadto ustawa austriacka czyni takiego wystawcę odpowiedzialnym za szkodę przez niezapłacenie czeku, wyrządzoną posiadaczowi. Jednocześnie ustawa austrjacka zwalnia od kary porządkowej wystawcę, jeśli tenże wystawiając czek mógł słusznie przypuszczać, że w chwili okazania czeku pokrycie będzie dostateczne.

Z kombinacji tych właśnie zasad powstał nasz artykuł 51 ustawy czekowej. Wprowadza on obok obowiązku odszkodowania

karę pieniężną nie na korzyść skarbu, ale na korzyść posiadacza czeku.

Prawo nasze obowiązek odszkodowania ogranicza do wypadku, gdy zapłata czeku nie nastąpiła: w prawie francuskiem kara jest przewidziana bez względu na to, czy zapłata nastąpiła, czy nie. Nasz prawodawca nakłada na takiego wystawcę czeku bez pokrycia

karę aresztu i grzywny do 5.000 zł.,

lecz jednocześnie bierze wystawcę w opiekę, postanawiając za wzorem ustawy austrjackiej, że ta dodatkowa kara aresztu i grzywny nie ma być wymierzana, jeżeli wystawca miał uzasadnioną podstawę do liczenia na pełne pokrycie.

W myśl postanowień powyższych sądy nasze zrzadka jedynie wymierzają w tego rodzaju wypadkach kare aresztu, często zaś kończy się na grzywnie. Naogół, w interesie obrotu handlowego i zaufania do obrotu bezgotówkowego, konieczne jest zaostrzenie ustawowych sankcji karnych w wypadkach tego rodzaju czynów, które winny pociągać

karę bezwzględnego aresztu.

A więc z jednej strony, z punktu widzenia polityki zagranicznej, sankcie należy drogą noweli podwyższyć, z drugiej zaś strony usunąć z omawianego artykułu możliwość odowodniania dobrej wiary przez wystawcę. Jeśli przy podpisywaniu weksla trzeba sie dobrze namyślać, pamiętając o ryzykach prawa wekslowego, które normuje ten instrument kredytu, to cóż dopiero przy podpisywaniu czeku, który jest **instrumentem płatniczym i zaufanie posiadać winien nie mniejsze od banknotu emitowanego przez państwo.**

K. Kl.

Rozwody żydów polskich w Argentynie
poddane będą ścisłej kontroli.

Komunikują nam, że żydowskie organizacje społeczne zajęły się energicznie sprawą łatwego uzyskiwania w Argentynie rozwodów przez emigrantów-żydów, którzy pozostawili w Polsce — często w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem — żony swoje.

Fakty porzucania rodzin bez opieki w Polsce zdarzają się ostatnio coraz częściej, co zmusiło żydowskie organizacje społeczne w Polsce i w Argentynie do zwołania konferencji z udziałem duchownych żydowskich.

W wyniku tej konferencji uchwalono, iż żaden duchowny żydowski nie udzieli ślubu ani rozwodu bez uprzedniego zasięgnięcia opinji w biurze Związku kobiet żydowskich w Argentynie (Ezrath Naszim), ta zaś organizacja społeczna, pozostająca w stałym kontakcie z podobnemi organizacjami w Polsce rozporządzać będzie danemi odnośnie stosunków małżeńskich emigrantów z Polski do Argentyny.

Poświęcenie sztandaru
Zjedn. Narod. Mocarnej Polski.

Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Zjednoczenia Narodowego Mocarnej Polski.

O godz. 11-ej rano zebrali się członkowie Zjednoczenia w lokalu kinoteatru „Splendid", gdzie do zebranych przemówił prezes Z. N. M. P. p. Stanisław Najder. Okolicznościowe przemówienia wygłosili również pp. Roman Kubalak i prof. Andrzej Kotynia. Po przemówieniu zebrani wnieśli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej. Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie uformował się pochód, liczący przeszło 4.000 osób, na czele z prezesem Najderem i wiceprezesami Janem Kustosińskiem i Antonim Kozaneckim i ulicami Narutowicza, Piotrkowską i Anny udał się do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru dokonane przez ks. prałata Kaczyńskiego. Po poświęceniu ks. prałat wygłosił podniosłe kazanie poczem zebrani w kościele członkowie Z. N. M. P. złożyli przysięgę na sztandar.

W czasie poświęcenia sztandaru asystowały delegacje: związku strzeleckiego, podoficerów rezerwy, związku właścicieli nieruchomości (Chojny), stowarzyszenie właścicieli piwiarni i inne wraz ze sztandarami.

Po uroczystem poświęceniu sztandaru pochód ruszył z kościoła ulicami Anny i Piotrkowską, gdzie przed kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego odbyła się przy dźwiękach orkiestry defilada przed prezesem Najderem i członkami zarządu Z. N. M. P.

Następnie z przed kuratorjum szkolnego pochód podążył ul. Andrzeja na Al. Kościuszki, gdzie po krótkiem przemówieniu prezesa Najdera rozwiązał się.

Echa strejku.

Sąd uniewinnił oskarżonych.

W jednej z tutejszych fabryk wstążek wybuchł w roku ubiegłym strejk robotników wskutek obniżenia zarobków. Kierownictwo fabryki przyjęło na ich miejsce pewną ilość robotników ze związku NPR. Na skutek tego robotnicy strejkujący usiłowali zmusić ich do opuszczenia pracy. W dniu 12 marca r. ub. wpobliżu fabryki pobili oni wracających z pracy łamistrejków. Zajścia te znalazły swój epilog w dniu wczorajszym w sądzie grodzkim w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiedli Stefan Tokarski, kierownik związku pracowników wstążkowych, Artur Minich i Landau. Obronę wnosił adw. Lewartowicz, który podkreślił ekonomiczne podłoże zajścia, oraz fakt, iż w działaniu oskarżonych nie było złej woli. Kierownik związku Tokarski wogóle nie brał żadnego udziału w zajściach. Wobec tego adw. Lewartowicz prosił uniewinnienie jego oraz pozostałych oskarżonych, względnie o skazanie ich na drobne kary.

Sąd przychylił się całkowicie do wywodów obrońcy i p. Tokarskiego uniewinnił, a pozostałych oskarżonych skazał po 50 zł. grzywny.

Wybory do gminy żyd.

Złożono 30 list wyborczych.

Onegdaj upłynął termin składania list kandydatów do rady gminy wyznaniowej żydowskiej.

Ogółem zgłoszono 30 list, lecz 10 było fikcyjnych, zgłoszonych tylko w tym celu, by uzyskać odpowiednie numery list.

Z list prawdziwych otrzymały numery: nr. 2 — staromiejski komitet, nr. 5— Poalej-Syon — lewica, nr. 6, 7, 8 otrzymały listy volkistów, nr. 10 blok gospodarczy, nr. 12 — sjonistyczna lista, nr. 13 chasydzi rozprzyccy nr. 15 — „Hitahcdut", nr. 16 „Mizrachi", nr. 17 rzemieślnicy, nr. 18 — Aguda, nr. 19 agudowcy z Górnego Rynku, 24 Poalej Emunej Izrael, nr. 25 — Sjoniści z Górnego Rynku, nr. 26 — chasydzi strykowscy, nr. 27 żydzi staromiejscy, nr. 28 żydzi z Bałut, Radogoszcza i Żubardzia, nr. 29 — bezpartyjni religijni żydzi, nr. 30 — „Daat wawoda". (b).

Grand Kino.

Kawiarenka.

Czwarty występ Chevaliera w filmie mówionym jest reprodukcją teatru — ale teatru dobrego w klasycznym stylu lekkich komedji bulwarowych Kelnera Alberta w znanej komedji Tristana Bernarda „Kawiarenka" gra obecnie Maurice Chevalier. Codziennie względnie co wieczór uśmiecha się obecnie do nas najdrożej opłacany uśmiech świata uśmiech Chevaliera, który dla siebie znalazł wymarzoną wprost rolę. Siła bowiem Chevaliera tkwi w starem przedmieściu paryskiem, skąd właściwie ten argonauta wyszedł na podbój świata. Typy przedmieścia paryskiego są Chevalierowi znane, są z nim niejako organicznie zrośnięte dlatego czaruje nas Chevalier w tej roli bezpośredniości humorem, a nawet imponuje nam iście kelnerską zręcznością Wprost beztroskim śmiechem przyjmujemy każde pojawienie się Chevaliera, a zwłaszcza bajeczny epizod pojedynku. Całość— przewspaniała.

Napad rabunkowy przy ulicy Nowo-Zarzewskiej.

Natrafiwszy na opór, bandyci ranili ciężko kupca, poczem zbiegli, nie dokonawszy rabunku.

Wczoraj w późnych godzinach wieczorowych 50-letni Michał Klein, właściciel hurtowni artykułów kolonjalnych, zamieszkały przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 24, padł ofiarą zuchwałego napadu rabunkowego.

Gdy około godziny 11-ej wieczorem, wracając z inkasa, Klein pożegnał się w bramie z sąsiadem swym Szmulem Latowiczem i wszedł na podwórze, by udać się do swego mieszkania, mieszczącego się na parterze lewej oficyny, podbiegło do niego dwuch młodych, przyzwoicie ubranych mężczyzn.

Rzucili się oni na Kleina, usiłując wyrwać mu trzymaną przezeń w ręku teczkę, w której znajdowało się 1.300 zł. gotówką oraz na kilkanaście tysięcy weksli.

Spotkawszy się z oporem Kleina,

jeden z napastników wyciągnął rewolwer i wystrzelił doń z bezpośredniej odległości,

raniąc go w prawą stronę klatki piersiowej. Ranny, broczący krwią, padł na ziemię, nie stracił jednakże przytomności i

padając nakrył ciałem trzymaną kurczowo w ręce teczkę.

Odgłos strzału i krzyki napadniętego zaalarmowały przechodniów i sąsiadów, co widząc napastnicy, zrezygnowali z rabunku i korzystając z zamieszania oraz ciemności nocnych, zbiegli.

Nadbiegli lokatorzy domu, zaalarmowali władze policyjne oraz pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu Kleinowi doraźnej pomocy, przewiózł go w stanie poważnym do lecznicy „Sanitas".

Wstępne dochodzenie przeprowadzone przez władze śledcze ustaliło, że napastnicy którzy prawdopodobnie byli dobrze poinformowani, że Klein co poniedziałku wraca późno i często posiada przy sobie sumy, sięgające kilkunastu tysięcy złotych, pochodzących z inkasa, oczekiwali przez dłuższy czas na powrót jego do domu. Służąca Kleina, Chana Koniarska, oświadczyła, że około godz. 10-ej wieczorem zauważyła dwuch mężczyzn w jasnych ubraniach i paltach, którzy kręcili się koło drzwi mieszkania i na zapytanie służącej, kogo szukają — nie odpowiedzieli i oddalili się szybkim krokiem.

Władze prowadzą śledztwo, zmierzające do wykrycia i ujęcia sprawców zuchwałego napadu. (ag)

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 12-go maja.

Godz. 11 58—12 05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13 15—13.25: Odczytanie programu dziennego repertuar teatrów i kin. 13.25—14.35: Przerwa. 14 35 —40.50: „Chwilka lotnicza" Problem samolotów rakietowych" — wygłosi p. J Fałkiewicz (tr. z Warsz.). 14.50—15.30: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Nauka p. t. „Nauka o Polsce współczesnej" — wygłosi prof. Al. Janowski (tr. z Warsz.) 15.50—16.10: „O sztuce wymowy" — wygłosi sędzia p. B. Pogoda (tr. z Warszawy). 16 10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: Odczyt p. t. „Śląsk jako teren turystyczny" — wygłosi dr. Ormicki (tr. z Katowic). 17 45—18.45: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i K. Wiłkomirskiego (wiolncz.) 1. L. Różycki: Preludjum „Monna Lisa Gioconda". 2. J. Maklakiewicz: Koncert wiolonczelowy. 3 Weber-Berlioz: Zaproszenie do tańca. 4. P. Czajkowski: a) andante cantabile z kwartetu smyczkowego D-dur. b) Marsz miniaturowy. 18 45—19 10: Rozmaitości. 19.10—19 25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczyt programu na dzień następny. 19 25—19.35: Płyty gramofonowe. 19.35 —19.50: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 19 50—22.45: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery Offenbacha „Opowieści Hoffmana" 22.45—24: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

ŚRODA, dnia 13 maja 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13 15—13 25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13 25—15 30: Przerwa 15.30 —15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Nauka o Polsce współczesnej" — wygłosi prof. Al. Janowski (tr. z W-wy). 15.50—16.10 Radjokronika wygłosi dr. Marjan Stepowski (tr. z W-wy) 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.45 Program dla dzieci. 1) Obrazek pióra H. Rostafińskiej - Chojnowskiej p. t. „Kwiaty i my". 2) Feljeton B. Hertza p. t. „Adolf Dygasiński we wspomnieniach ucznia" (tr. z W-wy) 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 Odczyt ze Lwowa p. t. „Lwów ongi, a dziś" — wygł. red. Michał Rolle. 17.45—18.45 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy) 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19 25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 „Wśród książek" — wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 20.15 — 20.30 Feljeton p. t. „Morze mnie woła" — wygł. dr. Józef Gajkowski (tr. z Warszawy) 20.30— 22.00 Muzyka lekka w wyk ork. P. R. pod dyr. Nawrota, Mieczysław Fogg (piosenki) i prof. L. Urstein (akomp.) W przerwie koncertu kwadrans literacki. Nowela Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Nakoniec sami" (tr. z W-wy). 22.05—0.30 Transmisja z teatru „Morskie Oko" rewji p. t. Podróż na księżyc". W przerwie komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

OKRĘGOWA KASA CHORYCH W PABJANICACH.

Sprawa utworzenia w Pabjanicach okręgowej kasy chorych jest już definitywnie załatwiona. Do okręgu pabjanickiego należeć będą trzy powiaty: łaski, sieradzki i wieluński.

Siedziba zarządu mieścić się będzie w Pabjanicach. Filje powiatowe mieścić się będą w Zduńskiej Woli i Wieluniu. Okręg Pabjanicki liczyć będzie przeszło 40 tys. ubezpieczonych. Komisarzem okręgu pabjanickiego mianowany został p. Mieczysław Bogdański. dotychczasowy komisarz powiatowej kasy chorych w Pabjanicach. P. Komisarz Bogdański w dniu wczorajszym przywiózł z Warszawy swą nominację. Zainteresowane powiaty przyjęły powyższe rozwiązanie komasacji kas chorych z całkowitem zadowoleniem.

OBCHÓD P. C. K.

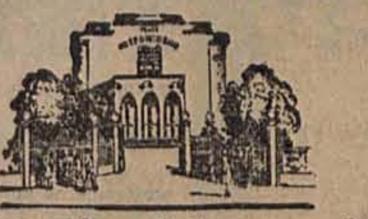
Niedzielny obchód Polskiego Czerwonego Krzyża wypadł w Pabjanicach okazale. Zbiórka uliczna dała obfite rezultaty. Propagandowy pochód PCK wywołał wielkie zainteresowanie. gdyż wzięły w nim udział liczne agendy P.C.K. oraz bardzo licznie stawiły się szkolne Koła P. C. K.

Na Placu Gen. Dąbrowskiego przemawiał do zebranych tłumów p. Józef Sajda, a przewodniczący Komitetu Tygodnia p. Komisarz Giziński złożył zebranym podziękowanie za okazane zainteresowanie pracami P. C. K.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE.

W sobotę wieczorem przy zbiegu ulic Zamkowej i Św. Jana samochód f. Krusche - Ender najechał na przechodzącą przez ulicę Janinę Kozłowska lat 9, zam. przy ul. Tuszyńskiej 49. uczenicę trzeciego oddziału szkoły powsz. nr. 16 w Pabjanicach. Dziecko uległo pęknięciu czaszki. wskutek czego poniosło śmierć na miejscu. Zwłoki oddano zrozpaczonym rodzicom. a nieostrożnego szofera pociągnęła policja do odpowiedzialności.

KINO-TEATR
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premjera!!!

Wielki podwójny program!!! I Poraz pierwszy w Łodzi przepiękny dramat p. t.

„TANCERKA W WOALACH"

w roli głównej czarująca EWELINA HOLT. —

II. Dramat kochających się serc. Perła Polskiego filmu z gwiazdą polskiego ekranu JADWIGA SMOSARSKA, KAZIMIERZEM JUNOSZĄ-STĘPOWSKIM i Józefem Węgrzynem na czele w filmie p. t.

„UŚMIECH LOSU"

Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp. w niedziele i święta o godz. 2 po poł. ostatni o godz. 10 wiecz. — Ceny miejsc I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Dojazd tramwajami: Nr. Nr. 5, 6, 8, 9 i 16. — Następny program „KRÓL GÓR". W czwartek, dnia 14-go maja o godz. 11 rano, w sobotę dn. 16 maja o godz. 12, w niedzielę, dn. 17 maja o godz. 11 rano Poranki dla dzieci i młodzieży. — Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Ogród Grand-Hotelu Moniuszki 4 Wejście gr. 50

W czwartek, dnia 14 maja OTWARCIE SEZONU LETNIEGO Pierwszorzędny Zespół Symfoniczny Związku Zawodowych Muzyków w Łodzi pod dyr. Maurycego Lewaka.

Codziennie koncerty od godz. 6—12 w nocy.
W niedziele i święta odbywać się będą o godz. 12 w poł.
PORANKI SYMFONICZNE

W soboty, niedziele i święta odbywać się będą od godz. 5—7 wiecz.
PODWIECZORKI TANECZNE (Five o clock)

ANONS
W czwartek 14 maja o godz 12 w poł.
I Poranek Symfoniczny
o godz. 5 w poł.
I PODWIECZOREK TANECZNY

W ogrodzie pierwszorzędna restauracja i cukiernia pod kier. Hipolita Tomaszewskiego.

Pensjonat R. BRYSZOWEJ Wiśniowa Góra, willa Krenicera
Czynny od 20 maja. Zgłoszenia na miejscu, lub w Łodzi, tel. 156-47.

tel. 12-333 PRYWATNE tel. 12-333
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6, tel. 123-33
czynne będzie przez całą dobę bez przerwy.
Wkrótce zostanie uruchomione.
tel. 12-333 tel. 12-333

Dr. med. Niewiażski powrócił specjalista chorób skórnych weneryczych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-0 Przyjmuje od 8—11, od 5-9, w niedz. i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

„Czystość" Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece przeprowadziła się
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01. Przyjmuje od 3-ej do 5-ej.

KAPELUSZE DAMSKIE POLECA Salon Mód 9 Zawadzka 9

MACA MASZYNOWA CODZIENNIE ŚWIEŻA Mąka macowa. Zacierki jajeczne SUCHARKI na wzór karlsbadzkich poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82

Co to jest ?„HAHA"? odpowiedź na odwrotnej stronie

Dr. med. Łagunowski Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, weneryczny h i moczopłciowych. Leczenie światłem promieniami Roentgenalnemi pą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. N. ROZEN STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med. M. ROZENTAL akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) tel. 223-34, przyjmuje od 4—6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC", Aleksandrowska 1.

Do akt Nr. 300 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Pokku gm. Lipiny, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Pryka składających się z dwuch krów, oszacowanych na sumę Zł. 500.
Brzeziny, dnia 21 kwietnia 1931 r.
Komornik: I. HERMANOWSKI.

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w Dla pań oddzielna poczekalnia.



ODCISKI usuwa RADYKALNIE płyn wyrobu Laboratorjum Chem.-Farm. ST. HAMBURGA ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

ZDROWIE TO SKARB.
PRIMEROS PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia
Wystrzegać się naśladownictw.

TLENOL-RA RADJOAKTYWNE OD ZĘBÓW, USTA KREM-ELIKSIR-PASTA

Cr. med. Różaner Dzielna № 9, tel. 128-98 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych Przyjm. od 8-10 5-8 Elektroterapja. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. G. Rydzewski
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 7—9 wiecz., w niedziele od 10—12-ej.
ul. ZAMENHOFA Nr. 6.

PENSJONAT zaraz do wynajęcia
obok wsi Teodory 4 kilometry od Łasku przy szosie. Duży ładny budynek z rozkładem hotelowym, oddzielna duża kuchnia, dużą oszkloną salą jadalną. Każdy pokój posiada werandę. Budynek postawiony na bardzo wysokiej górze, wśród lasu sosnowego i piasków. Wiadomość w Zarządzie Dóbr Łask w Kolumnie pod Łaskiem tel. Łask 35.

DOKTÓR H. Wołkowyski
Cegielniana № 4 (Dawniej Cegielniana 38) telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić.
„OLLA" PREZERWATYWY
„OLLA" to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także ant. septycznie spreparowane

ZAKOPANE Willa „DIANA" ul. ZAMOYSKIEGO Tel. 489
PENSJONAT D-rowej Abrutinowej
Komfortowa murowana willa, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, elektryczność. Wykwintna kuchnia. Piękne położenie. Zgłoszenia przyjmuje D-wa Abrutinowa w Łodzi, ul. Nawrot 34, do 16-go maja od godziny 11-ej do 1-ej po poł. i od 3 do 5 pop. od 1 czerwca w Zakopanem.
• 12

Duży pokój
umeblowany przy samotnej osobie od zaraz do wynajęcia dla dwuch osób ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. Ul. Żeromskiego 18, m. 26.

Doktór Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2, tel. 13-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12 od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

GRAND-PENSJONAT w PODDĘBICU (pod Tuszynem)
pod wytrawnem kierownictwem H. BAJGELMA A
zostanie już otwarty 20-go Maja
i poleca się łaskawym względom swoich licznych zwolenników na sezon letni.
Informacje: Biuro „Sekretarz", Łódź, Piotrkowska 18, tel. 139-62 lub na miejscu, t. Tuszyn 2.

Doktor PAPORT gine'olog-urolog choroby kobiece dróg moczowych Gdańska 77-a tel. 208-95 Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w Lecznicy „Sanitas", ul. Cegielniana Nr. 29 od 11—1-ej.

Do akt Nr. 761/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RŻYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej Nr. 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Fuksa i składających się z maszyny parowej 25 H. P. oszacowanej na sumę Zł. 1.200.
Łódź, dnia 7 maja 1931 r.
Komornik: J. RŻYMOWSKI.

Bette-Radjo wł. Jerzy Bette
Piotrkowska 81. Tel. 164-89.
Sprzedaż aparatów i artykułów radjotechnicznych.
Modernizacja i elektryfikacja starych odbiorników. — Warsztaty reperacyjne na miejscu.
Ładowanie akumulatorów w bezpłatna dostawa do domu.

Do akt Nr. 674/31—675/31 i 676/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RŻYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 121, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljusza Heinzla i składających się z samochodu 4-osobowego „Packard", oszacowanego na sumę Zł. 8.000.—.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1931 r.
Komornik: J. RŻYMOWSKI.

Cimector TĘPI PLUSKWY I MOLE CENTRALNE LABORATORJUM CHEMICZNE

OGŁOSZENIE.
Niniejszem zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy upadłości Chaskla Stopnickiego, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 maja 1931 przedłużono termin sprawdzenia wierzytelności na 2 tygodnie czyli, że w dniu 19 maja b. r. odbędzie się sprawdzenie wierzytelności tejże masy w Sądzie Okręgowym Pł. Dąbrowskiego Nr. 5 o godzinie 12 w poł.
Syndyk tymczasowy:
( ) J. Secemski

Dr. med. J. NADEL akuszerja i choroby kobiece Przyjmuje od 3—5 i od 7—8 Pomorska 7 tel. 127-84.

Do akt Nr. 2124/1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RŻYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z koni, uprzęży, maszyn, mebli i garderoby, oszacowanych na sumę Zł 8.830.—.
Łódź, dnia 7 maja 1931 r.
Komornik: J. RŻYMOWSKI.

Poszukuje się 4.000 dolarów
na pierwszy Nr. Hyp. bez towarzystwa na posesji w Łodzi wartości 25.000 dolarów.
Oferty do biura Ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50, pod lit. D. 4.000
17

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 Poszukiwany

Do akt Nr. 710/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RŻYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 61, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaim Szwarc i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.250.—.
Łódź, dnia 20 kwietnia 1931 r.
Komornik: J. RŻYMOWSKI.

Pończochy jedwabne i inne, suknie trykotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Największe wydarzenie sportowe w Anglji.



Fragment z finałowego meczu o puhar angielski, zakończonego zwycięstwem drugoklasowego zespołu Westbromwich Książę Gloucester trzeci syn króla angielskiego winszuje zwycięskiemu zespołowi.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.